

Ceny prenumeraty:

wa Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w akcr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalna, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. Konta w P. K. O. 150.600. — Telefon Redakcji międzydzielcowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Rozwiązanie „Hromady” i N. P. Ch.

Uznanie przez rząd białoruskiej Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej za organizację i partię zakazaną i nielegalną tudzież rozwiązanie ich — jest etapem pierwszorzędnego pozytywnego znaczenia w walce z wywrotowymi żywiołami w państwie. Źródła ostatniego, tak doniosłego zarządzenia rządu szukać należy w likwidacji komunistycznych organizacji antypaństwowych, dokonanej w połowie stycznia br. i w aresztowaniach szeregu posłów komunistycznych. Jak wiadomo przy sposobności tej w ręce władz dostał się wówczas ogromny materiał dowodowy, niezbicie stwierdzający antypaństwową wywrotową działalność nie tylko komunistów ale organizacji i partii blisko komunizmu stojących, przede wszystkim zaś Hromady i N. P. Ch. Logiczną i nieuchronną też konsekwencją przeprowadzonych na podstawie tych materiałów studiów i dochodzeń — jest właśnie rozwiązanie tych organizacji.

O ile idzie o „Hromadę”, to organizacja ta, pozostająca zresztą w ścisłym porozumieniu z N. P. Ch., a operująca wyłącznie wśród białoruskiej ludności, zamieszkującej teren województwa północno-wschodnich — pozostawała ponad wszelką wątpliwość pod wpływem i dyrektywami czynników obcych, współdziałała ściśle z partią komunistyczną. „Hromada” pod osłoną popierania aspiracji na rodowościowych ludności białoruskiej prowadziła w istocie akcję w kierunku przygotowania i wywołania zbrojnych wystąpień, dążąc do oderwania od Rzpltej ziem północno-wschodnich. Członkowie „Hromady” uprawiali masowo szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej, prowadzili agitację wywrotową wśród wojska, ukrywali dezertorów itp. N. P. Ch., ściśle współpracując z „Hromadą” dążyła znowuż do obalenia istniejącego ustroju i wywołania rewolucji socjalnej na wzór rosyjskiej. Obie partie agitowały za nieplaceniem podatków, za przeciwstawianiem się wykonywaniu ulepszeń rolnych w postaci melioracji, komasacji i zniesienia serwitutów.

Gdy w styczniu władze aresztowały kilku najwyraźniej bolszewizujących „suwerenów” — ludność wiejska na północno-wschodnich rubieżach państwa masowo porzucała osławione „hurtki”, gdyż uważała, że uwolnienie ich przywódców jest równoznaczne z rozwiązaniem tych jacek bolszewickich. Pozostali jednak na wolności agitatorowie wywrotowi zaczęli tłumaczyć ludności, że „Hromada” jest organizacją legalną i że nałożenie do niej nie może pociągnąć za sobą żadnych kar. W ten sposób zdeorientowana ludność znowu wpadała w sieci komunistyczne. Nakazem tedy elementarnego rozumu politycznego stała się likwidacja tych zbrodniczych ze stanowiska interesu państwowego komórek organizacyjnych.

Rząd rozwiązując N. P. Ch. stwier-

Rząd zamknie sesję sejmową w najbliższych dniach.

SEJM BĘDZIE ZWOŁANY NA SESJĘ NADZWYCZAJNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). W czwartek około godz. 2-iej po południu przybył do gmachu Sejmu szef gabinetu ministra spraw wojskowych podpułkownik sztabu generalnego J. Beck i w imieniu marsz. Piłsudskiego zaprosił marsz. Rataja na konferencję do Belwederu.

Marsz. Rataj przybył do prezesa Rady ministrów o godz. 6-tej a po powrocie do Sejmu o godz. 7-iej wiecz. oświadczone dziennikarzom, że p. prezes Rady ministrów odbył z marsz. Ratajem w sprawach dotyczących Sejmu naradę.

Rząd ma zamiar zamknąć w dniach

najbliższych sesję sejmową, głównym powodem tej decyzji jest wyodrębnienie i nwydatnienie sesji budżetowej, w ciągu której Sejm spełnił swoje zadanie uchwalając budżet. Rząd ma zamiar w porozumieniu z marsz. Sejmu zwołać sesję nadzwyczajną dla załatwienia spraw, przez Sejm przygotowanych.

Warszawa, 24 marca. (zo). W kołach sejmowych przypuszczają, że ogłoszenie zamknięcia obecnej sesji sejmowej nastąpi już w najbliższych dniach, może nawet w sobotnim Monitorze. Nadzwyczajna sesja odbyłaby się prawdopodobnie po świętach Wielkanocnych.

I u Bryłowców zanosi się na rozłam.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Jak już donosiliśmy posłowie Bon Szakun i Szapiel, którzy wystąpili z niezależnej partii chłopskiej zgłosili swój akces do stronnictwa chłopskiego, czyli do pp. Bryła i Dąbskiego. Ale i w tym klubie zanosi się na przesilenie.

Jakkolwiek stronnictwo chłopskie jest najbardziej oddane rządowi, to jednak są w nim różnice. Tak na tle sto sunków do marsz. Piłsudskiego, jak i w innych sprawach, np. p. Stapiński w Krakowie chce zmiany ordynacji wy-

borczej, a prezes stronnictwa Waleron pisze, że nawet jakkolwiek zmiana ordynacji jest zamachem na demokrację i lud. Jeżeli idzie o czyny marsz. Piłsudskiego, to p. Stapiński uważa go za jednostkę genialną i podpisuje in blanco wszystko co marsz. Piłsudski uczynił w przekonaniu, że to będzie dobre.

Ze swojej strony p. Dąbski woła, że „Mesjasz nie przyjdzie, cndu nie będzie, i pora się organizować”.

Dlatego też w kuluarach sejmowych

opowiadają o dojrzewającym konflikcie w stronnictwie chłopskim, gdzie grupa posłów Hipolit Śliwiński, J. Sanojca i K. Polakiewicz wspólnie z p. Stapińskim może być zmuszona do wystąpienia ze stronnictwa.

Z DNIA.

MIN. ZALESKI NIE STANIE PRZED KOMISJĄ SPRAW ZAGR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Wbrew przewidywaniom i zapowiedziom porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych nie zawiera ekspozycji min. Zaleskiego, z czego można wysnuć wniosek, że p. Zaleski jutro przed komisją nie stanie.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O ROZBIEŻNOŚCIACH W PSL, PIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). W czwartek odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu wykonawczego Zarządu Głównego PSL, Piast.

Przedmiotem obrad były sprawy bieżące i organizacyjne stronnictwa.

Przeprowadzono na temat obecnej sytuacji dyskusję, która stwierdziła zupełną jednogłębność poglądów, wykazując bezpodstawność pogłosek, jakoby w łonie stronnictwa panowała rozbieżność zapatrywań na cele, zadania i taktykę stronnictwa.

KOM. ARBITRAŻOWA ROZPOCZĘŁA OBRADY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). W czwartek rozpoczęła obrady komisja arbitrażowa dla zatargu w przemyśle łódzkim. W posiedzeniu wzięli udział wic. Bartel, ministrowie Kwiatkowski i Jurkiewicz.

Komisja przystąpiła do zbadania memoriałów, złożonych przez organizacje robotnicze i przemysłowców. Decyzja jest już możliwa w sobotę.

ZJAZD URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). W niedzielę 27 bm. odbędzie się doroczny zjazd urzędników państw., na który zaproszono ministra spraw wewn.

KONFERENCJE ZWIĄZKU MIAST Z KLUBAMI SEJMOWYMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Delegaci zarządu Związku miast wicepr. Chłamtatcz, prezydenci Łodzi, Grudziądza i inni odbyli szereg konferencji z prezesami klubów sejmowych. Przedmiotem dyskusji były projekty ordynacji wyb. dla miast opracowane przez Zw. miast i komisję sejmową.

Przedstawiciele miast uzasadniali szczegółowo postulat ramowości ustawy, któraaby pozwalała zachować miastom osobne statuty.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (G) Z Chojnic na Pomorzu podają, że aresztowano tam dwóch oficerów za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. — Śledztwo rozwija się w kierunku wykrycia ich współpracowników.

dził tem samem, że nie idzie mu o rękoma szykanę wyjątkowo wobec ludności białoruskiej ale że walczy z prądami destrukcyjnej roboty bolszewickiej w całym państwie. W ten sposób też wytrąca z ręki białoruskim agitatorom separatystycznym argument, że zarządzenie ma charakter represyjny przeciwko pewnej tylko części ludności skierowanej. Za nałożenie do N. P. Ch., będzie prawnie ścigany nie tylko Białorusia ale każdy obywatel państwa.

Rzecz jasna, że liczyć się obecnie należy z agitacją wywrotową, prowadzoną konspiracyjnie. Taka robota istnieje w każdym państwie, gdyż nigdzie nie brak elementów wywrotowych a Polska nawet nie należy do państw, w którym one byłyby najliczniejsze. Nie będzie to jednak robota, nakrywana płaszczykiem legalności, jak dotychczas, co było zjawiskiem nawskróś chorobliwym i anormalnym. Zresztą — wiadomo — że ludność wiejska zasadniczo do pracy konspiracyjnej nie idzie. Konspiracja ograniczy się tedy do garstki półinteligentnych agitatorów, których łatwo przyjdzie władzom „nakryć”.

Radykalnie liberalne organy, naszpikowane frazeologią o „wolności” i „demokracji”, duchowe dzieci autorów skonfiskowanej odezwę „Ligi obrony

praw człowieka” oczywiście przyjmują z niezadowolaniem zarządzenie władz i dowodzą że negacją kwestii mniejszości się nie załatwi. Pytają: co rząd pozytywnego da mniejszościom etnicznym?

Jest dla każdego zrozumiałe: sprężyła administracja, sprawnie, szybko załatwiająca postulaty ludności, racjonalna polityka gospodarcza, melioracyjna na obszarze cofniętych cywilizacyjnie wschodnich połaci Rzpltej, wypełnianie w granicach ustaw uzasadnionych i zgodnych z interesem całości państwa kulturalnych potrzeb mniejszości — to chyba świadczenia o oczywiście pozytywnym i realnym charakterze, których wartość i znaczenie sama ludność najlepiej ocenia. Jeśli zatem rząd tylko te postulaty będzie konsekwentnie wypełniał, to tylko zła wola i fanatycznie nienawidzący Polski fanatyzm separatystyczny takiego pozytywnego działania nie będzie zdolny uznać.

Całe społeczeństwo polskie z ulgą i uznaniem przyjęło wiadomość o rozwiązaniu przez rząd wywrotowych organizacji antypaństwowych i oczekuje, że zarządzenie to będzie nie tylko papierowym, ale faktycznie i z całą konsekwencją przez władze w życie wprowadzonym.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
NAJMODNIEJSZE

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAM-
SKIE, PŁASZCZE I T. P.

LUDWIK RAJSKI

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

naprzeciw Katedry.

Towary doborowe. Ceny fabryczne.

REICHSTAG ODRZUCIŁ WNIOSEK
O WOTUM NIEUFNOŚCI DLA STRE-
SEMANN.

Berlin, 24 marca. (PAT.). Po prze-
mówieniu ministra Stresemanna w
Reichstagu zabierali jeszcze głos przed-
stawiciele skrajnej prawicy, którzy o-
świadczyli z patosem, że obecne nara-
dy genewskie toczyły się w chwili, gdy
na wschodnich granicach Niemiec roz-
legał się huk wysadzanych w powie-
trze fortec obronnych. Wniosek o vo-
tum nieufności dla Stresemanna zgło-
szony przez komunistów, w głosowa-
niu odrzucono wszystkimi głosami prze-
ciw głosom komunistów i skrajnie pra-
wicowej grupy „Völkische” przy po-
wstrzymaniu się socjalistów od głoso-
wania.

Stanowisko socjalistów umotywo-
wał Breitscheid, który oświadczył, że
socjaliści nie żywią nieufności do mini-
stra spraw zagran., ale uważają, że od
powiedzialność za całą politykę rządu
winna spaść wyłącznie na stronnictwa
rządowe.

Ponadto odrzucono wniosek zgłoszo-
ny przez „Völkische”, żądający, aby
Stresemannowi zakazano przyjęcia na-
grody Nobla, jako zagranicznego po-
darku. Za wnioskiem tym wypowied-
działo się tylko 4 posłów „Völkische”.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ULTIMATUM DO WŁADZ KANTON-
SKICH.

Waszyngton, 24 marca. (PAT.) We-
dług urzędowych telegramów przedsta-
wiciele władz amerykańskich i angielskich
zawezwali przedstawicieli armii
kantonijskiej na pokład krążownika an-
gielskiego i zażądali od nich: 1. Aby
wydane zostały zarządzenia dla ochro-
ny życia i mienia cudzoziemców w Nan-
kinie, 2. Aby dowódca wojsk kantoni-
skich przybył na pokład Esmeralda do
godz. 23 dnia 24 bm., celem podjęcia ro-
kowań w sprawie gwałtów popełnio-
nych przez wojsko oraz 3. Aby cudzo-
ziemcy zostali jutro rano odprowadzeni
przez eskortę na wybrzeże.

Jeżeli te żądania nie zostaną uwzględ-
nione, władzę amerykańską i angielską
zastosują środki nadzwyczajne, ja-
kich wymagać będzie sytuacja.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JW Panu Dr. Tadeuszowi Walichewi-
czowi i JW Panu asystentowi Dr. Bronisła-
wowi Gro za umiejętnie przeprowadzoną
operację oraz Siostrom-pielęgniarkom zaję-
tym na oddziale chirurgicznym Miejskiej
Kasy Chorych, za prawdziwie rodzicielską
opiekę składamy z głębi serca płynące po-
dziękowie. Adamowie Wierzbliccy.

Znany od wielu lat pierwszorzędnym ma-
gazyń krawiecki

Piotra Kalityńskiego
przy ul. Wałowej 1, tuż przy pl. Marjackim
otrzymał materiały wiosenne

Ceny przystępne. 2833n

Doroczne Walne Zgromadzenie
członków

Małopolskiego Tow. Ogrodniczego
odbędzie się 27 bm. o godz. 5 pop. w sali
Tow. Gospodarczego ul. Kopernika 20.
2893n **Wydział.**

PONCZOCHY GUMOWE

Oryginalne Angielskie 2e49n
STANISŁAW BARAN, LWÓW.

Konferencja ministrów spraw. zagr. Łotwy i Litwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (G.) „Przegląd
Wieczorny” w depeszy z Kowna po-
daje, że wedle otrzymanych tam z Ry-
gi wiadomości minister Zielenś w po-
czątkach marca przekroczył granicę li-
teńską udając się do Kibarku. Tam od-
była się tajna narada, w której wzięli
udział ministrowie spraw zagranicz-
nych Łotwy i Litwy, oraz dwaj dyploma-
tyczni przedstawiciele Niemiec i So-
wietów. Na konferencji poruszono sze-
reg ważnych spraw politycznych m. in.
sprawę jednolitego stanowiska wobec
Polski.

Rycki dziennik „Latvian Sab” podaje

„Izwiestia” o stosunkach polsko-sowieckich.

Moskwa, 24 marca. (PAT.) „Izwie-
stia” z dnia 20 marca br. zawierają
ustęp poświęcony stosunkom polsko-
sowieckim:

Od Belwederu idą groźby pod adre-
sem Łotwy. Faszizm — oto jest staw-
ka polskiej dyplomacji, dzięki której o-
becne sfery rządzące przeprowadzić mo-
gą swą wroga względem Sowietów li-
nię polityczną. Zarzuty wytaczane prze-
ciw Łotwie dowodzą, że albo zapewne
nia oficjalne ze strony Polski i Finlan-
dii były tumanieniami i kłamstwami,
albo że cele, które przyświecają odno-

w tej sprawie, iż oprócz Waldemarasa i
Zielenśa uczestniczyli w tej konferencji
dwaj przedstawiciele ościennych mo-
carstw. Poruszona była sprawa sto-
sunków litewsko-łotewskich i stosunku
tych dwóch państw do Sowietów. Pra-
wdopodobnie omawiano również stosu-
nek Łotwy i Litwy do Polski i możli-
wość zaostrożenia się sytuacji.

Kowno, 24 marca. (AW.) Ze strony
rządu Waldemarasa kontynuowana jest
akcja, celem zbliżenia z państwami bał-
tyckimi. W tej sprawie odbyły się kon-
ferencje pomiędzy Waldemarasem i po-
słem niemieckim w Kownie.

śnym rządom, przeprowadzenia analogi-
cznych rokowań z Sowietami nie są
tak niewinnie pokojowe.

Moskwa, 24 marca. (AW.) Prasa so-
wiecka z dużym zaniepokojeniem obser-
wuje rozwój wypadków na Łotwie.
Dzienniki alarmują opinię twierdząc, że
na Łotwie zanoszą się na zamach faszy-
stowski na wzór sąsiedniej Litwy. Cen-
trem przygotowania do tego przewrotu
ma być — zdaniem pism sowieckich —
Letgalia, której znaczną część mieszkań-
ców stanowią Polacy.

==o==

Stresemann złoży wizytę Mussoliniemu.

Wiedeń, 24 marca. (PAT.) Dzienni-
ki tutejsze donoszą, że min. Stresemann
wraz z małżonką wyjeżdża na Wielka-

noc do Sycylii i po drodze złoży wi-
zytę Mussoliniemu w Rzymie.

Druga mowa Stresemanna Kompromis w sprawie szkół górnośląskich. Rokowania z Polską.

Berlin 24 marca. (PAT.). Na wczoraj-
szym posiedzeniu Reichstagu po kil-
ku przemówieniach zabrał głos mini-
ster p. Stresemann, występując katego-
rycznie przeciwko artykułowi „Rothe
Fahne”, w którym jego mowa wtorko-
wa przytoczona została jako argument
dowodzący istnienia ścisłych umów po-
między pp. Chamberlainem, Mussolini-
m i Stresemannem.

Po omówieniu sprawy Zagłębia Saa-
ry p. Stresemann oświadczył:

Kompromis, osiągnięty w sprawie
szkolnictwa mniejszościowego na Gór.

Śląsku nie pozostawia wątpliwości co
do tego, że ma on na celu załatwienie
tylko pewnej sytuacji wyjątkowej, któ-
ra powstała na wskutek odnośnego po-
traktowania przez Polskę 6 do 7 tysie-
cy dzieci szkolnych i na wniosek Nie-
miec włączone zostało do rozstrzygnię-
cia kompromisowego końcowe zdanie.
Jeżeli decyzja, zawarta w tym kompromi-
sie, nie wprowadza żadnych zmian w
położeniu prawnym.

Zdaje mi się, że sukcesy praktyczne
są po naszej stronie.

ANGLJA I ROKOWANIA POLSKO NIEMIECKIE.

Przechodząc do stosunków polsko-
niemieckich i do pośrednictwa Anglii
pomiędzy Polską a Niemcami, p. Stre-
semann podkreślił:

Jeżeli przedstawiciel Anglii wskazał
na to, że jest rzeczą pożądaną w intere-
sie sytuacji ogólnej, aby stosunki po-
między Polską a Niemcami uległy po-
prawie, to było to jego dobrem pra-
wem, którego mu nikt nie zaprzeczył.

Jednakże wiadomości o tem, jakie po-
jawiały się w sprawie, nie mogą uznać
za ścisłe, gdy budzą one przypuszcze-
nia, że rząd niemiecki orientuje się we-
wnętrznie tak dalece na zachód, że wy-
ręka się swej samodzielności i idzie
tylko za wozem triumfalnym Imperjum
angielskiego. O tem nie może być wca-
le mowy w tej sytuacji, w jakiej się
obecnie znajdujemy

WOJNA CELNA Z POLSKĄ.

Jeżeli chodzi o sprawy polskie, to mu-
szę jedno powiedzieć:

Dwie rzeczy muszą panowie oddzie-
lać od siebie przy rozważaniu tej spra-
wy, stronę gospodarczą o charakterze
ogólnym i stronę drugą, w której czyn-
niki gospodarcze i polityczne w pew-

nej mierze ze sobą graniczą. Sądzę, że
nie spotkam się ze sprzeciwem nikad,
gdy powiem, że byłoby to największym
głupstwem, gdyby ktoś chciał wierzyć,
że Niemcy lub Polska mogą na dłuższą
metę coś wygrać przez wojnę celną.

Czy my Polaków kochamy, czy nie.

LOS Y I. KLASY

są do nabycia w największym i
najszczęśliwszym Kantorze Pań-
stwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000,
100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000,
10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Lo-
terja Klasowa rok rocznie bogactwo
i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja
stała nadzwyczajne szczęście. Przewi-
duje się brak losów, poleca się
zamawiać natychmiast. Na zamówienia
wysyłamy losy oryginalne odwrotną
pocztą, załączając plan gry i nasz blan-
kiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę
należytości. 2771

Clągnięcie 1. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, po-
łówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—.

to wszystko jedno, bo jednak Polska
była przecież tą główną częścią daw-
nej Rosji, z którą stale prowadziliśmy
wymianę towarów, wskazaną przez sa-
mą naturę obu krajów. Dlatego też nie
mądry byłby ten rząd niemiecki, któ-
ryby nie chciał zawrzeć rozsądnego
traktatu (ożywione potakiwania na le-
wicy i centrum), a to, co się tutaj ro-
zegrało przy przerwaniu rokowań nie
było przecież uporem przeciwko poro-
zumieniu na terenie rolniczym, przemy-
słowemu, czy handlowo-politycznym,
lecz było tylko sprzeciwem przeciwko
temu, że druga strona wyklądała pra-
wo w sensie silnie antyniemieckim, i
przez prześladowanie wytworzyła stan
— który przynajmniej domagał się u-
regulowania prawa obu stron w sto-
sunku do osiedlenia wydaleni i rugów
(okrzyki wśród członków niemieckiej
partii ludowej: bardzo słusznie).

I gdy patrzę na obecne wyniki, to
muszę powiedzieć: Tak moi panowie,
przerwanie rokowań handlowych nie
jest aktem o znaczeniu wieczystym.
Jestem zdania, że każde rokowania o
traktat handlowy muszą być kiedyś
przerwane, już choćby z tego powodu,
że obie komisje po pewnym szeregu
miesięcy tak się nawzajem zacietrze-
wia, że nie mogą już pójść dalej, jeśli
w międzyczasie nie dojdzie do przer-
wy. Tu rzeczy przedstawiają się po-
ważniej, ale dziś osiągnięte zostało je-
dno, a mianowicie, że rokujemy o spra-
wę osiedlenia w innym składzie i ma-
my nadzieję, że usuniemy z drogi tru-
dności, przeszkadzające rozsądnemu
traktatowi handlowemu. A więc w wy-
niku i ten krok okazał się nie tak zu-
pełnie fałszywy, jak to tutaj sądzono i
rozwiązanie, do którego doszło, było
możliwe bez interwencji mocarstw ob-
cych.

**B. AMBASADOR STANÓW ZJEDN.
STWIERDZA FAŁSZERSTWA NIE-
MIEC.**

Paryż, 24 marca. (PAT.) Donoszą z
Nowego Jorku, że b. ambasador Sta-
nów Zj. w Berlinie Gerard, przemawia-
jąc w tamtejszej Izbie handlowej za-
znaczył, że Niemcy użyły przeznacz-
onej im stosownie do planu Davesa po-
życzki na cele rozwoju handlu zagra-
nicznego, uciekając się do fałszowania
danych statystycznych, dotyczących
eksportu i importu niemieckiego, a to
w celu uzyskania zmniejszenia ich zo-
bowiazań wobec sprzymierzeńców.

==o==

POLSKO-PERSKI TRAKTAT PRZYJAZNI.

Warszawa, 24 marca. (PAT.) Dnia 19 bm. podpisane zostały w Teheranie traktaty przyjaźni oraz handlowy między Polską a Persją.

Traktat przyjaźni, oparty jest na zasadach antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy regulując sprawy wymiany gospodarczej otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu. Zawiera on również szereg artykułów dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewniono obywatelom polskim traktowanie na równi z poddanymi perskimi.

Oba traktaty są pierwszymi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskim.

Herbata RIEDLA

LIKWIDACJA HURTKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (G.) Jak donoszą z Wilna, likwidacja Hurtków białoruskiej Hromady na wileńszczyźnie dobiega końca. Według dotychczas otrzymanych z prowincji informacji, w wyniku likwidacyjnej akcji rozwiązano w powiecie Mołodeczno 10 Hurtków liczących 7058 członków. Likwidacja odbywa się spokojnie.

TRUDNOŚCI W SPRAWACH SAMORZĄDOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Rozmowy, prowadzone celem osiągnięcia porozumienia w spornych sprawach samorządowych, nie doprowadziły narażenie do porozumienia.

Trudność leży w stanowisku socjalistów, którzy robią trudności, szczególnie co do statutów większych miast, jak Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków itd.

Pomimo tych trudności w piątek zwołane będzie posiedzenie komisji administracyjnej.

PO POWROCIE WYCIECZKI PARLAMENTARZYSTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). W sferach sejmowych poruszana była kilkakrotnie sprawa, że w wycieczce parlamentarzystów polskich do Francji nie wzięły udziału panie posłanki i senatorki.

Na pytanie waszego współpracownika, zadane uczestnikom wycieczki, czy fakt nieobecności kobiet posłanek, które przez grupę polsko-francuską były delegowane, a jednak pojechać nie mogły, nie był na miejscu źle przyjęty, odpowiedzieli posłowie Marylski i Stroński, że wprowadzenie na przemówienie miejscowej reprezentantki, zwrócone do kobiet polskich, odpowiedzieć musiał za nieobecne sen. Kiniorski, to jednak stwierdzają, że obecność kobiet zwracałaby zbyt uwagę i wysiłyby się one na plan pierwszy, budząc zainteresowanie opinii wobec braku kobiet w parlamencie francuskim.

(Objasnić musimy, że delegowane były senatorka Szembekówna i posłanka Ładzina (ZLN.), obie znane działaczki na niwie narodowo-społecznej w kraju i zagranicą. P. Ładzina posiada 7 odznaczeń francuskich, uzyskanych w czasie wielkiej wojny za działalność sanitarną w szpitalach polowych. Odznaczenia te były doskonałym dokumentem sympatii i współpracy dzielnych jednostek nad utworzeniem sympatii polsko-francuskiej. Sen. Szembekówna jest delegatką polską na wszystkich zjazdach międzynarodowych kobiet, gdzie taktyką, obiektywnością i odwagą obroniła nie raz polskie imię przed oszczerzami kampanii naszych wrogów. — Przyp. Redakcji).

Wojska kantońskie zdobyły Nankin. Strajk generalny w Szanghaju zlikwidowany.

Szanghaj, 24 marca. (PAT.) Zajęcie Nankinu przez wojska kantońskie nastąpiło dzisiaj rano; odbyło się prawie bez walki.

Niespodziewane zwycięstwo armii południowej spowodowane zostało podobno przez zawarcie porozumienia w tej sprawie pomiędzy jej dowództwem a generałem Czang Czang Czangiem.

Wojska szantunskie cofnęły się pośpiesznie w nieładzie. Przed opuszczeniem Nankinu dopuścili się one szeregu grabieży i okrucieństw. Sprowadzony został konsulat brytyjski.

Konsul Stanów Zjednoczonych w Nankinie schronił się wraz z personelem konsulatu na pagórku położonym w sąsiedztwie Nankinu.

Szanghaj, 24 marca. (PAT.) Amerykanie, którzy schronili się na terytorium posiadłości Standard Oil w Nankinie, zginęli w następstwie bombardowania przez kantończyków.

Londyn, 24 marca. (PAT.) Według wiadomości z Szanghaju strajk powszechny zakończony został dzisiaj. W mie

ście zapanowało znaczne uspokojenie.

Poza linią wojskową, otaczającą terytorium dzielnicy międzynarodowej, władze wojskowe chińskie przystąpiły do energicznej kontrakcji przeciw terrorowi i grabieżom.

Warszawa, 24 marca. (G) Jak donosi londyńska prasa z Szanghaju, wojska kantońskie gotują się do skoncentrowanego ataku na zagraniczne osiedla w Szanghaju, czekają tylko na zaprowadzenie porządku w chińskiej części Szanghaju.

W związku z tem, amerykański konsul opracowuje już plan ewakuacji całej ludności zagranicznej na okrętach wojennych i transportowcach.

Londyn, 24 marca. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że Kantończycy utworzyli nowy zarząd miejski z 19 członków.

Paryż, 24 marca. (AW.) Wedle doniesienia z Szanghaju tamtejsze kontyngenty wojskowe St. Zjednoczonych, Japonii, Włoch, Holandii, Francji i Portugalii poddały się pod komendę angielską.

SHS. zapowiada notę o zbrojeniach Włoch.

„GIORNALE D'ITALIA” PODTRZYMUJE SWE ZARZUTY.

Białogród, 24 marca. „Wreme”, organ b. min. spraw zagr. Nincicza, donosi, że rząd jugosłowiański wystosuje w najbliższych dniach do wszystkich zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw notę cyrkularną o przygotowaniu wojskowych Włoch. Notę przedłoży obszerny materiał w tej sprawie i zażąda, aby mocarstwa lub Liga Na-

rodów przedsięwzięły dochodzenia w sprawie zbrojeń włoskich.

Rzym, 24 marca. (AW.) „Giornale d'Italia” wbrew wszelkim zaprzeczeniom obstaje przy tem, że Jugosławia wydała nadzwyczajne zarządzenia mobilizacyjne i że gromadzi materiał wojenny.

Komisja w sprawie zatargu bałkańskiego.

PROPOZYCJE ANGLJI POD ADRESEM S. H. S.

Paryż, 24 marca. (AW.) Komisja śledcza w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego miała charakter międzynarodowy. Powołano do niej m. in. także Szwajcarów i Niemcy.

Francuska prasa prawicowa oświadcza się przeciw udziałowi delegatów niemieckich w tej komisji.

Białogród, 24 marca. (PAT.) Według doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie narady między rządami mocarstw europejskich w sprawie komisji śledczej o charakterze międzynarodowym, która ma zbadać za-

rzuty uczynione Jugosławii przez rząd włoski.

Anglia uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu dwie następujące propozycje:

1) komisja wojskowa, w której będą reprezentowane mocarstwa mające swoich przedstawicieli w konferencji ambasad, ma zbadać zarzuty poczynione Jugosławii przez Włochy.

2) Między Jugosławią a Albanią ma być zawarty pakt wzorowany na pakcie włosko-albańskim.

Ten drugi punkt napotka zdaniem dzienników na opór zarówno ze strony Włoch jak i Jugosławii.

Zarysowujący się kompromis w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 marca. (zo). Prace nad ordynacją wyborczą do gminy miejskiej w sejmowej komisji administracyjnej oraz nad zmianą ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych w komisji konstytucyjnej ulegają zwłoce z powodu niezdecydowanego stanowiska socjalistów. Stronnictwo PPS. zostawiono kilka dni czasu dla zajęcia stanowiska w tych sprawach, tymczasem prowadzi ono przewlekłe obrady i nie może powziąć żadnej decyzji.

Komisja konstytucyjna, która miała się zebrać w czwartek rano, odroczyła swoje obrady.

W południe odbyło się zebranie przedstawicieli klubów poselskich dla omówienia kwestyj spornych, dotyczących ordynacji wyborczych, jednakowoż porozumienie stronnictw w tej sprawie jest jeszcze niedostateczne a kompromisowy projekt przedstawia się jeszcze bar-

dzo mgliście.

Według wyjaśnień ze sfer poselskich zarysowuje się możliwość zabezpieczenia mandatów polskich na kresach przy takim rozdziale mandatów w obrębie ogólnej sumy posłów, któryby uwzględniał różnice kulturalne, polityczne i gospodarcze różnych dzielnic. Zarysowuje się dalej możliwość utworzenia wielkich okręgów wyborczych na kresach oraz związku list, co forsuje lewica.

Warszawa, 24 marca. (zo). W czwartek po południu odbyła się narada prezesa ZLN. pos. Głębickiego, pos. Bryli (Ch. D.) i Kiernika (Piast), na której opracowano zasady kompromisowego projektu zmian ordynacji wyborczej.

Projekt ten przedstawiony będzie w piątek przed południem na zebraniu przedstawicieli wszystkich klubów polskich.

LEWICA WOBEC ORDYNACJI WYBORCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. marca. (G) „Przegląd Wieczorny” zwrócił się do przedstawicieli klubów lewicy z prośbą o określenie ich stanowiska do ordynacji wyborczej.

Pos. Czapiński (PPS.) oświadczył, że klub jego zgadza się tylko na dwa ustępstwa, mianowicie na związek list wyborczych i na duże okręgi na kresach. Na inne ustępstwa zwłaszcza na zmniejszenie liczby mandatów poselskich i zmniejszenie mandatów mniejszości na kresach PPS nie pójdzie. PPS. nie zgodzi się również na żadne pełnomocnictwa.

Pos. Polakiewicz (Stronnictwo chl.) oświadcza, że klub jego godzi się na związek list na terenie całej Rzpltej i zabezpieczenie reprezentacji polskiej na kresach. Kwestii udzielenia pełnomocnictw klub dotychczas nie rozpatrywał.

Pos. Bagiński (Wyzwolenie) określa stanowisko Wyzwolenia jako identyczne ze stanowiskiem PPS. Ze stanowiskiem stron. chl. w stosunku do rządu Wyzwolenie się różni i na żadne pełnomocnictwa dla rządu co do reform ordynacji wyborczej bezwzględnie nie pójdzie.

USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST PRZEKAZANO RADZIE MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Rada prawnicza przekazała już Radzie ministrów ustawę o rozbudowie miast. Ustawa ta jak donosiliśmy wywołuje rozbieżność pomiędzy ministerstwem skarbu i ministerstwem spraw wewnętrznych.

Minister skarbu uważa, że kredyty powinny być udzielane przede wszystkim na te budowy, które są na ukończeniu a dopiero później na budowy mające się rozpocząć. Minister spraw wewnętrznych uważa, że ruch budowlany powinien być prowadzony w obydwu kierunkach.

Różnica poglądów zostanie wyrównana na posiedzeniu Rady ministrów.

ASYSTENCI WYŻSZYCH UCZELNI U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. (zo). Delegacja prezydium Związku asystentów wyższych uczelni wręczyła w czwartek ministrowi spraw wewn. memoriał z prośbą, by wszelkie stanowiska lekarskie zarówno w urzędach państw., jak i samorządowych były obsadzone w drodze konkursu.

Budżet gminny uchwalony

Lwów, 25 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej dyr. dr. Próchnicki poświęcił kilka słów rzeczowej repliki wywodom radnych-Rusinów pp. Gromnickiego i Hankiewicza, co do używania języka rusińskiego w obradach Rady miejskiej, rzekomego upośledzenia szkoły ruskiej Szaszkiewicza, pewnym insynuacjom p. Hankiewicza o charakterze politycznym, wreszcie humorystycznemu twierdzeniu p. Hankiewicza, że rada miejska obecna jest „tworem rewolucyjnym”, bo podniosła władzę, która znalazła się na ulicy.

Po przemówieniu socjalisty dr. Herschtala, który wiele spóźnionego zapachu włożył w obronę słowa „ukraiński” zamiast „ruski” (nie miał ważniejszego kłopotu) i końcowych wywodach generalnego referenta p. Höflingera budżet uchwalono znaczną większością głosów, przeciw głosom socjalistów. W związku z uchwaleniem budżetu przyjęto szereg rezolucji, uchwalonych przez komisję budżetową a przedstawionych przez referenta do przyjęcia na plenum.

Przegląd prasy.

„Kurier Poznański” zauważa, że walka Włoch z Jugosławią o Albanję weszła niewątpliwie w fazę dla Belgradu nieprzyjemną, i że rozgrywa się zresztą na szerokim tle. Albowiem walka ta sięga

z jednej strony w sferę przeciwnieństw włosko-francuskich, — Ju gosławia jest sprzymierzeńcem Francji, — z drugiej zaś strony ogromna energia polityki włoskiej w kierunku wschodnim i niewątpliwie poparcie, udzielane jej przez politykę angielską, wskazuje na dokonanie się pewnych porozumień między Anglią i Włochami, których treści w pełni może jeszcze nie znamy, ale które prawdopodobnie znajdują się w związku z angielską polityką, zmierzającą do izolowania Rosji.

Jakiegokolwiek więc zbrojne konflikty na półwyspie bałkańskim musiałyby podobnie, jak w r. 1914, wywołać daleko idące skutki i zakłócenia. Dlatego przypuszczać należy, że państwa europejskie nie dopuszczą do wybuchu. Niemniej wojna dyplomatyczna istnieje, i niewątpliwie tak rychło się nie skończy. Współzawodnictwo włosko-jugosłowiańskie ograniczy się może jeżeli chodzi o czynne wystąpienia, do popierania przewrótów — w samej Albanji, ażeby dopomagać w dojściu do władzy ludziom i rządom od siebie uzależnionym. Uczyniły to niedawno Włochy, pomagając Achmedowi Zogu Beyowi, czyni to może obecnie Jugosławia przeciwko obecnemu rządowi albańskiemu, i stąd zaniepokojenie Włoch, których interesy w Albanji, nawiasem mówiąc, uznała konferencja Ambasadorów (Francja, Anglia, i Japonja w oświadczeniu z d. 9 listopada 1921).

Obecny konflikt uwydatnił w każdym razie aktywność polityki włoskiej oraz duże sukcesy, jakie zdołała ona odnieść na półwyspie bałkańskim. Polityka ta, jako wogóle współzawodnictwo włosko-jugosłowiańskie, będzie czynnikiem stale oddziaływującym na układ stosunków na bliskim wschodzie, i dlatego zasługuje na baczna uwagę i uwzględnienie w rachunkach politycznych państw europejskich, tembardziej, że znaczenie tego konfliktu sięga daleko poza jego lokalny teren działania.

„Kurier Warszawski” stawia sobie i czytelnikom pytanie: czy będzie wojna o Albanję i zapewnia 95 na 100 że jeszcze teraz nie będzie, choć ludzie krążą z ogniem koło prochowni.

Według dobrego znawcy przedmiotu, Mousseta, są trzy powody, dla których sprawa albańska będzie długo jeszcze uważana za niepokojącą w sensie wojennym.

Po pierwsze Albanja, dotykająca Adriatyku, jest jednym z czynników równowagi śródziemnomorskiej.

Po drugie: Albanja, wskutek swej anemii organicznej, stanowi podstawę ponętą dla t. zw. penetracji politycznej lub strategicznej na półwysep bałkański.

Po trzecie trwała chwiejność albańskich spraw wewnętrznych zachęca współzawodniczące ze sobą klany do szukania oparcia nazewnątrz i przeobrażania kraju w pole rywalizacji międzynarodowych. Zastanawiając się nad tem, co mogłoby powstrzymać rozwój współzawodnictwa włosko-jugosłowiańskiego „Kurier Warszawski” oświadcza:

Nadewszystko i głównie istotna konsolidacja wewnętrzna Albanji. Jednakże znawcy tego kraju mniemają, że jest to cel bardzo a bardzo odległy. Wojna wszystkich przeciw wszystkim stanowi jakby trwałą tradycję rodów albańskich. Poza tem mieszają się tu i czynniki natury socjalnej. Popierany przez Włochów szef tego państewka, Achmed Zogu, ma być przedstawicielem begów tj. większych właścicieli ziemskich. Łatwą grą tedy mają ci, którzy podsycają przeciw niemu antagonizmy społeczne. Istnieją wreszcie i przeciwnieństwa wyznaniowe katolickie i mahometańskie.

Nieograniczone to pole dla wpływów i intryg zagranicznych.

Jak w mikrokosmosie ogólnych stosunków europejskich, odbijają się one w tym kraiku. Włochy znajdują jak słycać poparcie angielskie. Gabinet angielski podobno zaangażował się w aprobacie polityki bałkańskiej Mussoliniego. Odwrotnie Francja jest wierna swym przyjaznym stosunkom z Jugosławią, a w dodatku obawia się niezwyklej dziś prężności włoskiej polityki zagranicznej. O tem, że Praga z tego samego powodu jest zaniepokojona, niema już co mówić.

Sytuacja jest niewątpliwie — jakby się to wyrazić — delikatna, jednakże nie usprawiedliwia ona

nerwowości finansów europejskich, poddających się zbyt łatwo alarmom dziennikarskim. Pomysłowość dyplomatów zdobędzie się z pewnoścją na formułę, zadowalającą wszystkie strony — do przyszłego razu.

„Słowo Pomorskie” stwierdza, że polityka włoska potrafiła powiązać drobną sprawę bałkańską, jaką jest sprawa Albanji z wielkimi zagadnieniami polityki międzynarodowej. I to powiązanie ujawnia się obecnie. Albowiem

w każdym innym wypadku byłoby się oskarżenie, wytoczone przez rząd włoski Jugosławii, spotkało z pewnym krytycyzmem ze strony Europy, a w każdym razie jej czynników mocarstwowych. Tymczasem znalazły Włochy tym razem gotowego sprzymierzeńca w Anglii. Opinia angielska bez umiaru opowiedziała się po stronie Rzymu przeciw Białogrodowi. Tu właśnie tkwią polityczne arkana, wiążące kunsztownie sprawę albańską z najwięcej miary zagadnieniami świata, a co najmniej Europy i ten moment w konflikcie tworzy najważniejszy wskaźnik kierunku całego zatargu.

Zetrą się dwa poglądy: amorysyjski i umiarkowany w stosunku do Sowietów. Włochy krocza w tej chwili w szeregu Anglii przeciw Rosji. Ratyfikowanie traktatu o Bessarabji i nagłe zbliżenie rumuńsko-włoskie poprzedzone dość jaskrawym polepszeniem się stosunków włosko-angielskich, było pierwszą wskazówką, że sieć angielska, nastawiona przeciw Rosji zagarnia i półwysep bałkański. Po zbliżeniu Rumunii do Włoch i przy bardziej niż wyrażnie niechętnym stanowisku Bułgarii (spór o Macedonię), przy wpływach włoskich i angielskich w Grecji, Jugosławia znalazła się na Bałkanach w odosobnieniu. Poparcie Francji i Czechosłowacji, związanych innemi węzłami politycznymi na politycznym froncie niemieckim staje się problematyczne. Wskazuje na to chociażby fakt, że mimo antagonizmów francusko-włoskich, wybuchających dość ostro i często w czasach ostatnich Briand wysłał posłowi francuskiemu w Białogrodzie instrukcję, w której zaleca mu wywrzeć wpływ na rząd jugosłowiański co do zachowania umiarkowania i ostrożności w obecnym zatargu.

Natomiast trzeba podkreślić umiętą i dalekopatrzącą czynność polityki faszystowskiej. Umiała ona z półwyspu Bałkańskiego stworzyć ten ośrodek w Europie, którym kontynent europejski szachował się wzaajemnie w czasach wojen bałkańskich. Wykorzystanie wpływów Anglii świadczy poza tem o wybitnej tendencji wygrania stanowiska Anglii przeciw Francji.

Kierunek przeciworosyjski Włoch w obecnej konstelacji uwydatnił się jaskrawo. Może to jednak nastąpić przy każdej, najbliższej sposobności.

„Nasze Przegląd” pisze:

Ratyfikacja układu o Bessarabji przez Włochy została dokonana za cenę, którą możemy dopiero teraz określić w związku z energicznym wystąpieniem gabinetu rzymskiego przeciwko „rewolucyjnym” zamiarom Jugosławii na terenie albańskim.

Ekspansja Włoch na Bałkanach rozpoczęła się od zawarcia t. zw. dobrowolnej umowy z Albanją, uchodzącą formalnie za państwo niepodległe i posiadającą nawet przedstawiciela swego w Lidze Narodów. Każde jednak wzmocnienie pozycji własnej na Bałkanach godzi w mocarstwowe interesy Francji, która stara się jak może poprzez Jugosławję w jej rywalizacji z imperjalizmem faszystowskim „Wielkich Włoch”.

Jak się okazuje, Rzym zdobył po parcie Londynu jako zapłatę za gest bessarabski, wbijając jednocześnie klin w Małą Ententę. Rumunia wdzięczna Włochom za ratyfikację protokołu paryskiego z roku 1920 nie może się obecnie angażować w obronę „niepodległości” albańskiej. Czechosłowacja zaś dyskretnie doradza Belgradowi spokój i umiarkowanie, pozostając wierną zasadzie, że nie należy się wtrącać do sporu, kiedy wśród wielkich mocarstw nie ma pozornej nawet jednności. Bułgaria, spoglądająca zazdrośnie na wzrost potęgi jugosłowiańskiej, nie martwi się oczywiście z powodu śmiałych posunięć Mussoliniego. Turcja zaś pochłonięta jest pracą konstrukcyjną w Anatolji i zgłasza zupełne desinteressement w sprawach bałkańskich.

==O==

PANAIT ISTRATI.

2.

KIR NICOLAS.

przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

Genjusz bez względu na środowisko społeczne pozostanie zawsze geniuszem; człowiek przeciętny może zostać handlarzem wina albo głupim adwokatem. Na tego ostatniego środowisko działa często najkapryśniej w świecie; wobec pierwszego, bezsilne będzie. I tak ani w pierwszym wypadku, ani w drugim, właściwie nic nie ulegnie zmianie.

Mieszkańcy tego przedmieścia, które wstrętnym zapachem dorównywało przedmieściu starego Kairu i dawnego Alepu, oskarżali Kir Nicolas, że jest brudny. I rzeczywiście był brudny. Ale tem, co zmuszało wszystkich chłopców i dziewczęta dziękować do zatrzymywania się przeczornie na progu jego sklepu, była jego reputacja satyra. Należy przyznać, że Kir Nicolas wyglądał na to.

Adrian zapytał matki o zdanie. Zmieszana, odpowiedziała mu:

— Moje dziecko, obwiniony ma zwykle tylko jeden grzech: ten który popełnił; ale oskarżyciel ma ich tysiąc: wszystkie te, o które niesłusznie oskarża bliźniego swego. Kir Nicolas

znam dopiero od tygodnia, ale ufam mu. Ma dobre oczy, a ja wierzę w mowę spojrzenia, usta mogą kłamać, ale oczy nie kłamią nigdy.

I Adrian zasiadł znowu na ławce w piekarni, z książką na kolanach, jak to czynił przed osiągnięciem zdania matki. Po roku katorgi, porzucał właśnie to życie niewolnika, jakim jest życie chłopca usługującego w szynku i teraz, spragniony książek i swobody nie mając przyjaciół wśród rówieśników swoich, używał podwójnie; czytał i szperał w wielkiej księdze życia: sercu człowieka.

Zapewne, na świecie jest dużo serc, ale prawie wszystkie podobne są do tych beużytecznych roślin, rosnących nad drogami; jeden ziemiak więcej wart od nich wszystkich. On odkrył serce Kir Nicolas. To było zupełnie co innego.

Tak jak cała ulica, Kir Nicolas dowiedział się również, że jakaś wdowa, praczka dzienna, sprowadziła się z dzieckiem do dwu pokoi w sąsiednim domu, przylegającym do jego piekarni.

Kumoszki rozniosły w jednej chwili wieść, że ta nowa mieszkanka żyła z jakimś Grekiem, a dziecko jej jest bękartem.

To też mali urwisze, ujrawszy Adriana na ulicy, idąc za przykładem starszych, wyśmiewali go i obrzucali najrozmaitszemi wyzwiskami.

Piekarz był bardzo zdziwiony, że Adrian szedł spokojnie swoją drogą nie odpowiadając zwyczajem chłopców, gradem kamieniami na obelgi. Ale zdziwił się jeszcze bardziej, kiedy za uważał, że idąc na spacer w pole zawsze zabierał ze sobą książkę, że po zjedzeniu kawałka „plachynty”, odchodząc mówił do widzenia i patrzył prosto w oczy, w przeciwieństwie do innych chłopców, którzy za wsze odwracali wzrok szelmowski. Był więc zadowolony, że Adrian go dzinami przesiadywał na ławce w jego sklepie.

Adrian natomiast lubił rozmawiać z Kir Nicolas po grecku:

— O! mówił, — Kir Haralambe (było to nazwisko Greka, u którego właśnie służbę porzucił) kazał mi drogo zapłacić za nauczanie języka. Przypuszczam, że w ciągu dnia otrzymałem więcej policzków, niż w ciągu wieczora nauczyłem się nowych słów greckich. Ale pomimo tego Kir Haralambe mówił, że jest dumny z tego, iż jestem synem Greka...

Kir Nicolas wykrzykiwał:

— Eh, „More Adriani”. Grecy, Turcy, czy Tatarzy, przedewszystkiem je steśmy tylko nędznymi stworzeniami. Narodowość jest to słowo, w które stroją się dwa rodzaje ludzi: bardzo sprytni i głupcy. Na szczęście jest jeszcze trochę naiwnych i szczerych, którzy w dobrej wierze uznają naro-

dowość, i to dzięki nim tylko utrzymują się granice. W przeciwnym razie bardzo prędko przestałoby istnieć słowo „narodowość”.

— A więc ty nie wierzysz w Ojczyznę, Kir Nicolas? pytał Adrian.

— Ależ tak, „pedakimou” (moje małe dziecko) wierzę w nią: w noc, kiedy pracuję w samotności. Wtedy przypominam sobie, że jestem tu brudnym Albańczykiem i myślę o pięknych górach rodzinnych, w których spędziłem lata dzieciństwa, spokojne a ciężkie... I w takich chwilach śpię wam, albo płaczę; ale nigdy nie czuję ochoty zarznięcia człowieka w interesie ojczyzny.

W czasie ich gawędy ustawicznie wchodziły i wychodziły dzieci i kobiety; przynosiły do upieczenia chleb, dynie, kapustę, na której leżał kawałek mięsa wieprzowego, albo drożdż. Zamożni przynosili chleb, kobie ty handlujące ziarnem sioneczniaka byle odpadki jakieś. Za każde upieczenie, Kir Nicolas pobierał grosz, albo dwa, zależnie od wartości. Czasem, jeżeli potrawa była za nadto wypieczona albo niedopieczona ludzie bywali niezadowoleni i dochodziło do sprzeczek. Nieraz znowu oskarżano piekarza, że zwędził trochę smalcu, albo kilka płatków stoniny, któremi potrawa była obłożona.

(C. d. n.)

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Troski współczesnego obywatela.

Z wykładu prof. St. Grabskiego.

W „Odrodzeniu” przemawiał niedawno prof. Stan Grabski na temat „Troski obywatelskie współczesnego Polaka-katolika”. Ważniejsze myśli mówcy były następujące:

Najwyższym naszym obowiązkiem jest kochać Boga i Ojczyznę. Obowiązki wypływające z miłości Boga formułuje religia. Obowiązki wynikające z miłości Ojczyzny formułuje myśl państwotyczna. Między temi dwoma szeregi obowiązków niema sprzeczności. Przeciwnie — prawdziwa miłość Ojczyzny musi się opierać na nakazie moralnym, którego trwała, niezawodną sankcją jest tylko prawo boskie. Bez wiary w to prawo, patriotyzm jest często kochaniem się w ojczyźnie, a nie kochaniem jej. A kochanie się mija zazwyczaj, gdy wymaga więcej poświęceń, niż daje radości. To też niejedną z tych, co za młodu najgorętszymi się zdawali być patriotami, z wiekiem staje się poziomym karierowiczem. Bo kochał się on w Polsce, a nie kochał jej.

Są to prawdy, które stosują się w równej mierze do wszystkich narodów. U nas jednak, troski dobrego Polaka i dobrego katolika zespalają się w jedną jeszcze, niż w innych krajach. Znów bowiem, jak przed wiekami jesteśmy najbardziej na wschód wysuniętym posterunkiem cywilizacji chrześcijańskiej, a siła zagrażająca chrześcijaństwu, godzi równocześnie w niepodległość naszą. Naszym wschodnim sąsiadem jest bolszewickie SSSR ogarniające za pośrednictwem III. międzynarodówki olbrzymi spisek międzynarodowy, potężny nie tyle siłą hasła, które głosi, lecz przede wszystkim olbrzymimi funduszami, które czerpie z eksploatacji 130 milionów, ujarzmionych przezeń, ludów dawnej Rosji. Wielu ludzi sądzi, że bolszewizm przestaje być niebezpieczny, bo stopniowo SSSR. przywraca własność prywatną. Istotnie bolszewicy rosyjscy oddalają się stale od komunizmu.

Ale bo też nie komunizm jest istotą bolszewizmu. Jest nią walka z podstawami chrześcijańskiej rzymskiej cywilizacji europejskiej, z religią, rodziną, z narodowością społeczną, na prawie i miłości bliźniego opartą. Walczy on przede wszystkim z wiarą w Boga i etyką chrześcijańską. Również zwalcza on nie tę czy inną formę rodziny, ale wszelką wogóle rodzinę. Swym prawem małżeńskim, usuwającą wspólnotę gospodarczą rodziny, stawiającą żonę w tem samym identycznie położeniu, co kochankę, znoszącą obowiązek wychowywania dzieci; SSSR, jeśli przetrwa czas dłuższy, zniszczy w Rosji wszelkie uczucia rodzinne.

A choćby i regime bolszewicki nie potrwiał długo, minął tak, jak mija każda rewolucja, jednak zostanie pokolenie już obecnie wychowane w zupełnej negacji Boga, rodziny, chrześcijańskiej miłości bliźniego. I nie przemienie wywołany przez bolszewizm ferment w Azji. Przez długie dziesięciolecia zagrażać będzie cywilizacji europejskiej nihilizm wschodni. A my jesteśmy najbardziej na uderzenie jego wystawieni.

Obronić się będziemy mogli tylko przez umocnienie podstawy, naszej katolickiej i rzymskiej cywilizacji. — Niestety w tej chwili dzieje się odwrotnie. Literatura, sztuka, sensacyjne dziennikarstwo, wojnomysłcielskie sekty — to przeważnie nieświadome, ale częściowo i świadome forpocztę bolszewizmu. Szerzą one bezkarnie swą rozkładową robotę, bo brak jest u nas czymkolwiek opinii moralnej, brak cywilnej odwagi. Wartościowa jednostka przez brak tej odwagi podaje rękę gałganowi, tem samem podkopuje moralność, bo sankcjonuje gałganstwo. Trze-

ba chcieć i mieć odwagę do walki.

Lecz obowiązkiem Polaka - katolika jest walka z demoralizacją nie tylko w życiu publicznym, lecz i prywatnym! Kto w rodzinie choćby jest gałganem, ten w życiu społecznym nie będzie porządnym człowiekiem, bo kto swoich zdradzi potrafi, to dalszych tembardziej! Dzisiaj przeżywamy bardzo wielki kryzys załamania się zaufania do Polski: jest to wynikiem zohydzenia przez lat 6 każdego po kolei rządu. Dowodem tego załamania były wybory na Górnym Śląsku do samorządu, wybory do Kasy Chorych w Warszawie.

Musimy dziś budzić lud polski, lecz nie polityką, demagogią, a pracą kulturalną od podstaw i przekonać go, że

kierujące warstwy wiedzą, czego chcą.

Nie wolno zamykać się jedynie we własnych organizacjach, doskonalić tylko siebie — trzeba pracować społecznie w T. S. L., w Kółkach rolniczych, zakładać kursy gospodarcze, iść z oświatą. Co komu dano, oddać musi, a każdy coś potrafi zrobić, byleby chciał tylko. Nie wolno tylko poddawać się pesymizmowi, bo on jest nieszczęściem dla ludzkości. Spadł na nas szereg nieszczęść, lecz to dla naszego dobra, byśniny nie byli gałganami.

Wydarliśmy się z niewoli i z wielu innych nieszczęść, to i teraz poprawić się musi. Jeśli źle jest — to wziąć się do roboty i nie tracić wiary w przyszłość!

Ze sztuki.

(Wystawy indywidualne Ludomira Ślędzińskiego, Wacława Wąsowicza i Bronisławy Rychter-Janowskiej).

I.

Obecna wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych jest nowym dowodem uznania godnej ruchliwości Dyrekcji i jej dbałości o wysoki poziom swych imprez artystycznych.

Szczera wdzięczność należy się Zarządowi Towarzystwa przede wszystkim za zaznajomienie Lwowa z najnowszymi kierunkami sztuki współczesnej, których Ślędziński jest u nas jednym z najwybitniejszych przedstawicieli.

Ta nowa sztuka, sztuka dnia dzisiejszego, a zapewne i najbliższej przyszłości, zaczęła opanowywać Europę mniej więcej od r. 1920, występując pod rozmaitymi nazwami jako weryzm, realizm idealny lub magiczny, wreszcie jako neo-klasycyzm. Niemcy, którym ekspresjonizm swą abstrakcyjnością, połączającą umysły germańskie, tak zawrócił głowy, iż stał się dla nich miarą, przykładaną do wszystkich wogóle objawów artystycznych (dla Knappa nawet Botticelli i Filippino Lippi są ekspresjonistami) nazywają tę sztukę także ogólnikowo postekspresjonizmem. Rozprzestrzenienie jej w Europie jest już bardzo znaczne, jej ojcami duchowymi są w Francji Henri Rousseau i Picasso pokubistyczny, we Włoszech reprezentuje ją (ograniczam się do nazwisk najwybitniejszych) Chirico, w Niemczech Schrimpf, Grosz, Dix, Kandlt, Mense, w Rosji Szuchajew, Jakowlew, Grigorjew, u nas — prócz najbardziej w tym kierunku zorientowanego Ślędzińskiego — Władysław Lam, do pewnego stopnia Wąsowicz, a poniekąd, z dźmami jednak zastrzeżeniami, Skoczylas i inni „rytmici” warszawscy.

Jak każdy nowy kierunek, tak i ten, przedstawia się jako reakcja przeciw kierunkom bezpośrednio poprzednim, a więc w tym wypadku przeciw kubizmowi i ekspresjonizmowi. Z drugiej strony jednak nowa sztuka, dla której generalna nazwa nadrealizmu wydaje mi się najodpowiedniejszą, wchłonęła w siebie bardzo wiele z tamtych dwu doktryn i praktyk artystycznych, nagięła je odpowiednio do swoich celów.

Nie mogąc recenzji zamieniać na traktat, ograniczyć się muszę do podkreślenia tylko najistotniejszych znamion nowej sztuki, co posłuży zarazem do określenia istoty dzieł Ślędzińskiego. Oznacza więc ona najpierw nawrót do rzeczywistości od kubistycznej matematyki i ekspresjonistycznego rozsądzania formy dynamiką abstrakcyjnej treści, która chciała być nawskróś duchowa, metapsychiczna. Wizja świata rzeczywistego nie jest jednak u tych artystów naturalistyczną w sensie naturalizmu wczesno-renańskiego lub courbetowskiego. I nie może nią być, bo powrotowi naturalizmu starego typu zagroził drogę imponujący rozwój nowoczesnej fotografii i sztuki filmowej, które czynią go zbyt czynnym, wyczerpując wszystkie jego możliwości, prócz strony bar-

wnej, którą jednak w pewnej mierze zastępują walory czarno-białe.

Nowy naturalizm, czyli ów nadrealizm, widzi świat rzeczywisty w kształtach niesłychanie uproszczonych. Eliminuje z obrazu wszystko, co dla wywołania zamierzonego wrażenia jest zbędne, a pozostawia tylko formy zasadnicze. Idąc tą drogą zbliża się do metod sztuki klasycznej dojrzałego renesansu, to też nadawana mu nazwa neo-klasycyzmu bynajmniej nie jest nadużyciem. Chcąc tym formom naczelnym nadać tem silniejszy akcent, ujmując je w rygor surowego stylu, przekształca je w wyraźne, ostro rysujące się bryły stereometryczne. W miejsce ekspresjonistycznej negacji formy stawia najsilniejszą możliwą plastykę, obliczoną na wywołanie intensywnych wrażeń dotykowych. Podobnie jak formę traktuje kolor. Zarzuca impresjonistyczną dowolność i irracjonalność barwy. Daje barwy lokalne, ujęte w wielkie płaszczyzny, z minimalnem tylko użyciem światłocienia, zestawione bez żadnych przejść i stopniowań. Wszystko to służy również do tem silniejszego wydobywania plastyki, bryłowatości. Jest to sztuka linearna, nie malarska. Synteza kształtu, plastyka i podporządkowanie jej koloru zmierzają do osiągnięcia wrażenia monumentalności. Tu już dotykamy zarazem emocjonalno - psychicznej strony tej sztuki. Obce jej wszystko, co zmienne, przelotne, chwilowe. Nie interesuje jej romantyczna fluktuacja uczuć. Nie nęci jej ekspresja napół uświadomionych nastrojów i podświadomych drgnień duszy. Pragnie sugerować trwałość, niezmienną, niezniszczalność bytu. Jest metafizyką wiecznego bytowania. Nie uznaje ruchu, ani fizycznego ani psychicznego. Panuje w niej poważny, uroczysty spokój. Zaprzeczając barok, wraca do typowo klasycznej, renesansowej wobec świata postawy.

W ten sposób sztuka ta jest idealną pomimo swego realizmu, niesamowitą, „magiczną” — jak ją nazwał Franz Roh — pomimo swego obiektywnego stosunku do natury. Jest rzeczywistością uporządkowaną, unormowaną, doprowadzoną do klasycznej prostoty i spokoju. Ferment, „Sturm und Drang”, kubizmu i ekspresjonizmu wyszumiał, uspokoił się i sprowadził wielką tęsknotę za regułą, prawem, dyscypliną i hieratyczną powagą. Po bolszewickiej anarchii nastąpił nacjonalizm fałszywowski, związany najściślej z ziemią, a jednak korzeniami w metafizyce tkwiący. Duch czasu wyraża się tak samo w sztuce, jak i w sferze socjologiczno-politycznej.

Trzymając się w tworzeniu naogół metod klasycznych, nowa sztuka na jednym punkcie odbiega naogół krańcowo od klasycyzmu antycznego, renesansowego i tego, który był na początku wieku XIX.: nie uznaje piękna. Ale pierścień wiecznego powrotu, który jest jednym z praw w dziejach

Sześćsettysięcy

600.000 zł.

może każdy osiągnąć kto zakupi los I. Klasy w kantorze Loterii Państwowej

„RUNO” Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 milionów złotych
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

Karta zamówień.

Do firmy 2772

„RUNO” Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40,

połówek po zł. 20,

ćwiartek po zł. 10. Należność zł.

ziszczę po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.

Imię i nazwisko

Adres

sztuki, przyniesie z czasem i to odkrycie. Zawiazki jego widzimy już u nadrealistów włoskich, a także u Ślędzińskiego.

Władysław Koziński.

NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada!)

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze składam podziękowanie JWP. Prof. Dr. Hilaremu Schrammowi za nadzwyczaj skutecznie i bezinteresownie przeprowadzoną operację, której zawdzięcza powrót do zdrowia, tudzież JWPanom asystentom kliniki chirurgicznej, a to Dr. Dr. Laskownickiemu, Gracy, Hilarowiczowi, Janikowi, Czerneckiej i Garbieniowi, oraz Dr. Tumidajskiemu asystentowi kliniki wewnętrznej za okazaną troskliwość i umiejętną opiekę po operacji. Wszystkimi wyżej wymienionym wyrażam na tem miejscu stokrotne „Bóg zapłać”.

2815

Maria Pawlikowa.

DODATKOWE PODZIĘKOWANIE.

Zarządowi miasta Śniatyna na ręce Jasn. Wielmożnego Pana Burmistrza Niemcewskiego, Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Drowi Prof. Gerstmanowi, JWielmożnemu Panu Szymberskiemu, JWielmożnemu Panu Myślikiowi, JWielmożnemu Panu Hembergerowi, WPani Myślikowej i wogóle tym wszystkim, którzy z powodu śmierci nieodżałowanego śp. Meza mojego Antoniego Kropaczka, sekretarza Rady Powiatowej w Śniatynie, przysłali mi z pomocą czy pociechą, oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, składam serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.

2839 Włajka Kropaczkowa.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy Bratu i Wujowi naszemu śp. inż. Marcelemu Śniadowskiemu, em. pułkownikowi W. P., oddali ostatnią przysługę, okazując nam serdeczną życzliwość i współczucie swym tak liczny udziałem w kondukcie pogrzebowej, składamy z głębi serca podziękowanie, a w szczególności P. T. Duchowieństwu, Władzom wojskowym i Korpusowi oficerskiemu oraz Związkom Obrońców Lwowa i Legionistów.

2840 Rodzina Śniadowskich.

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości na wiosnę i lato dla Pań

do firmy

Antoniogo Uwieri

Lwów — ul. Halicka 10.

Do filij w Tarnopolu — Drohobyczu

i w Stryju również 22692

Sztuka i ekran.

Kino Palace. „Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy”. Wytw. „Palladium”, Kopenhaga. Reż. Lau Lauritzen.

Kino Kopernik. „Panna do wszystkiego”. Wytw. „Terrafilm”, Berlin. Reż. Carl Boese. W rolach głównych: G. Alexander, Mady Christians, Vivian Gibson i Fr. Kampers.

O filmach Pata i Patachona już mówiłem. „Chłopcy do rzeczy” nie różnią się zasadniczo od innych filmów tych artystów, ani też nie wnoszą nic nowego do dotychczasowego ich dorobku. Dwa — trzy dobre dowcipy, dużo ruchu i uroda bohaterki (Lili Lani) o zdecydowanym północnym typie — oto wszystko.

Komedja w „Koperniku” należy do typowych fars na temat „trójkąta małżeńskiego”, z łózkami i wszystkimi rekwizytami bulwarowem. Powtórzyć tu za szan. kolegą z teatru, że nieprawdopodobieństwo sytuacji może usprawiedliwić tylko bardzo żywe tempo, którego chwilami brakło. Gra i uroda wykonawców bez zarzutu; z nich G. Aleksander i Mady Christians mają już ustaloną markę w królestwie dziesiątej muzy, Vivian Gibson miała rolę epizodyczną, a Fr. Kampers okazał się dobrym aktorem charakterystycznym. Głębszych wartości kinowych doszukać się trudno. Nadprogram stoi na przeciętnej wysokości amerykańskich dwuaktówek; oryginalnym jest korowód samochodów w ostatniej scenie. W roli głównej początkujący komik Bobby Ray o niezdecydowanym jeszcze obliczu.

Z innych kin „Marysieńka” wyświetla nudną piłę sensacyjną w najgorszym gatunku kryminalno-detektywnym („Vidocq”, wytw. „Pathe” w Paryżu); gra artystów na poziomie amatorskim. Natomiast kryjące się skromnie w podwórzku kino „Chimera” wyświetla bardzo ciekawy pod względem folklorystycznym film z życia toreadorów hiszpańskich („Tancerka z Sewilli”, wytw. PDC. w Ameryce, reżyserji słynnego Hunta Stromberga). Oryginalny koloryt południa, namietność i zaszłość, świetne zdjęcia z walki byków i wreszcie pełna temperamentu gra Priscilli Dean wypełniają dwugodzinne widowisko. Imponuje amerykański rozmach realizacji i tłumy statystów, wyreżyserowane nader sta-

rannie. Ilustracja muzyczna winna odnowić nieco swój repertuar, gdyż „Frasquita”, a nawet „Carmen”, jak-

kolwiek kolorytem bardzo odpowiednie, przecież są już za bardzo ograne. st. II.

Kradzież dusz.

Poseł dr. Marceli Prószyński i tow. z Klubu sejmowego ZLN, wnieśli do ministrów WR. i OP. i Spraw Wewnętrznych następującą interpelację w sprawie nieprawnych zmian obrządku rzym. kat. na grecko-katolicki:

Korzystając z braku kościołów rzym. katolickich, chrzczą księża ruscy masowo dzieci mające należeć do obrządku łacińskiego i zamiast oddawać ich metryki proboszczom łacińskim, zapisują te dzieci jako grecko-katolickie. W ten sposób łamią ustawę z 25 maja 1868 Dz. p. p. nr. 49 (nie mówiąc już o konkordji z 6 października 1863, której nie przestrzega żaden ksiądz ruski, a której trzymają się na ogół mechanicznie księża polscy). Ustawa z 25 maja 1868 pozwala na zmianę wyznania przez sporządzenie protokołu w starostwie, albo przez umowę rodziców, tymczasem księża grecko-katolicki gwałcą obydwie te normy, korzystając z nieściśłego tekstu ustawy posługując się kręactwem i uczą tego rodziców dzieci, a co gorsza, wyzyskują podstępnie nieświadomość rodziców wbrew par. 7 ustawy, mówiącemu, że „żadnej korporacji religijnej nie wolno jednak jednać sobie członków innej korporacji przymusem lub podstępem”.

W ten sposób stają się dzieci rzym-

ska-katolickie i polskie — greko-kościelnymi i Rusinami, przez co wynarodowila się olbrzymia ilość Polaków.

Przykładowo załączamy obecny urzędowo stwierdzony wykaz imion, nazwisk i wieku osób z parafji Mogielnicy, powiatu trembowelskiego. Ilość tych „ukradzionych dusz” wynosi aż 124, w jednej tylko parafji i to w powiecie bardzo polskim, z czego można wywnioskować, co się dzieje w parafjach innych i w tych powiatach, w których mniej liczni Polacy stanowią element mało odporny. Mimo zażalenia proboszcza — ani starostwo trembowelskie ani województwo tarnopolskie nie ukarało księży ruskich i nie przywróciło stanu prawnego. Jeżeli na te sprawy mało baczył rząd zaborczy, to jednak takie chwytywanie Polaków-janczarów do walki z polskością w Polsce jest oburzające i źle świadczy o urzędnikach, którzy z wygody czy niedołęstwa nie spełniają obowiązku obywatelskiego i pozwalają na łamanie ustaw.

Wobec tego zapytujemy PP. Ministrów, czy zechcą 1. wydać polecenie, by w takich wypadkach przywrócono „skradzionym duszom” obrządek łaciński i 2. zarządzić ukaranie odpowiedzialnych księży ruskich i danych urzędników władz administracyjnych.

ZE ŚWIATA SŁOWIAŃSKIEGO.

Książki o Polsce i Polakach.

Ostatnio ukazały się dwie nader godne uwagi czeskie publikacje o nas. Obie dotyczą właściwie tylko literatury polskiej. Są dowodem coraz żywszego zainteresowania, jakie budzi nasza kultura u pobratymczego narodu, tak dawno już zresztą z tą kulturą ściśle związanego.

Na pierwszym miejscu wymienić należy piękny tom szkiców naszego serdecznego przyjaciela, zmarłego blisko dwa lata temu Franciszka Kvapila. Tom ten nosi tytuł: „Modre ostrovy — literární vzpomínky a skizy”, tj. „Błę-

kitne wyspy”) — wspomnienia i szkice literackie (wyd. J. Otto, Praha 1926, str. 236). Jest to szereg studiów i kilka przekładów z naszej poezji, częścią publikowanych już dawniej. Studia są tam następujące: O Juliuszu Słowackim, cztery objęte wspólną nazwą „Z kwiecica romantyzmu”: Maryla, Lilla Vene-

*) W przedmowie pisze autor, że „błękitnymi wyspami” były dlań w życiu dzieła wielkich poetów, i podkreśla swój szczególny entuzjazm dla dzieł właśnie poetów polskich.

da, Orlika, W zachwycentu, dalej: Ostatni z plejady romantyków (K. Ujejski) i dwa studia: „Leonard Sowiński” i „Adam Asnyk”, nazwane wspólnym tytułem „Szukanie nowych dróg”. Mammy zatem uwzględnionych w dziele siedmiu poetów (Słowackiego, Mickiewicza, Goszczyńskiego, Lenartowicza, Ujejskiego, Sowińskiego i Asnyka). Każde ze studiów zawiera liczne piękne urywki z przekładów poezji danego poetę. Godne są zwłaszcza uwagi urywki przekładu „Dziadów”, które w całości przetłumaczył jedynie J. Vrchlicky. Nad to w całości podane są przekłady ze Słowackiego: „Mojego testamentu”, „Dumy o Wacławie Rzewuskim” oraz „Grobu Agamemnona”.

Kvapil okazał się znakomitym znawcą naszego piśmiennictwa, uwagi jego świadczą o znacznej erudycji, ale także i o wielkiem ukochaniu poezji polskiej. Szczególniejszą wartość posiada studium o Asnyku z osobistymi wspomnieniami autora o nim i zawierające nieznaną u nas autobiografię Asnyka, posłaną Kvapilowi. — Zewnętrzny wygląd dzieła bez zarzutu.

Drugim godnym uwagi czeskim dziełem o nas jest praca lekarza morawskiego dra Józefa Svitla — Karnika pt. „Pod peruti bieleho orla. Crly polske”. (Olomouc 1926, nakł. R. Prombergera, str. 208) po polsku tytuł brzmi: „Pod skrzydłem białego orla. Szkice Polskie”.

Jest to dziewięć artykułów, które autor zamieszczał od kilku lat w czasopiśmie, a obecnie łącznie zebrał i wydał. Artykuły te dotyczą przeważnie również literatury polskiej. Są tam szkice o J. Kochanowskim, Mickiewiczu („Pan Tadeusz”), Sienkiewiczu i Reymoncie („Chłopi”). Piszcie dalej autor o Krasieńskim, na temat „Nieboskiej” i komunizmu i o „Inter arma” Żeromskiego. Jedno studium dotyczy dzieł sztuki polskiej („Matejko — człowiek Boży”), dwa zaś mają charakter historyczno-polityczny (o Komisji Edukacyjnej i o pogrzebie Kościuszki). Całość owiana jest gorącą sympatią do nas. Materiał opanował autor dobrze; gorzej jest z jego polszczyzną, mimo że był parę lat w Polsce, szereg cytat jest podanych ani po polsku ani po czesku. Książka poświęcona jest pamięci wielkiego polonofila Edwarda Jelinka. Artystyczna oprawa z orłem polskim na okładce robi dobre wrażenie.

Obie publikacje zasługują na rychły przekład na język polski, i na szerokie u nas rozpowszechnienie.

h-k b-i.

STANISŁAW KUPCZYŃSKI.

17)

Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Ciąg dalszy.)

Ford zdaje sobie sprawę, że jego praca „budowy motorów i ustawiania ich na kółkach” stała się punktem zwrotnym dziejów gospodarczych Ameryki. Do 1 grudnia 1925 przysporzył on światu, w swych autach i traktorach, 300 milionów koni mechanicznych. Oddanie ludziom tak potwornej ilości energii na usługi musiało potężnie odbić się na dobrobycie. To też za słuszną dumą powiada: „nie posiadamy tych samochodów, ponieważ dobrze się nam powodzi, lecz dobrze się nam powodzi, ponieważ je posiadamy”. Ma jednak Ford dalsze ambicje, niż stwarzanie dobrobytu, a mianowicie reformuje pojęcia społeczne. Z dumą zapewnia, że wyparł on liczne dotychczasowe przesady, a między innymi „bezsensowne wyrażenia: kapitał, praca i publiczność”.

Dla Forda nie istnieje walka klas, bo nie istnieją klasy. Zna tylko dwie klasy ludzi: Chcących i niechających pracować. Do pierwszych należy świat, drugim przyznaje prawo do śmierci głodowej. Nie rozbraja go ich gnuśne narzekanie, że „największym przekleństwem życia jest konieczność pracowania na utrzymanie”. Widzi bowiem w pracy nie tylko podstawę życia, ale też jego treść i błogosławieństwo: „Ludzie myślący wiedzą, że w pracy leży ratunek rodu ludzkiego pod względem moralnym, fizycznym i społecznym. Praca stwarza więcej niż środki do naszego utrzymania; ona stwarza życie samo”.

Ten duch pracy zwyciężyć musi ducha spekulacji, jak słońce zwycięża noc. Czem różnią się od siebie? Duch spekulacji, pojmujący zajęcie, jako przelewianie tego samego z ręki do ręki, szuka bogacenia się cudzym kosztem. Duch pracy, pojmując zajęcie, jako tworzenie, szuka zaspokojenia swych potrzeb bez krzywdy bliźniego. Pierwszy — jak ktoś zauważył — zwraca się frontem przeciw ludziom, drugi wybrał trudniejszą walkę: front przeciw przyrodzie. Pierwszy jest wiatrem od wschodu, poczętym z nienawiści ku ludziom, drugi jest nasz aryjski, zrodzony z miłości. Pierwszy rozkłada i eksploatuje życie, drugi je

organizuje i tworzy. Pierwszy zmusza do wzajemnej walki, drugi do solidarnego współdziałania, którego celem jest ogólny dobrobyt.

W oczach Forda panowanie ducha spekulacji już się skończyło. Złośliwy upiór tłucze się jeszcze po zakamarkach mózgów europejskich, lecz i Europa kiedyś przejrzy... Musi przejrzeć, jeśli chce żyć. Na opróżniający się tron wchodzi nowy bóg. Wyznawcy jego nie szukają żeru po cudzych kieszeniach, lecz całą przemyślność i wysiłek skierowali ostrzem ku siłom przyrody. Chcą żywić się nie krwią z żył bliźniego, lecz mlekiem łona ziemi. Nie są antropofagami, lecz filantropami, tj. przyjaciółmi ludzi. Zarzucili podział świata na bogatych i biednych, lecz z równą pogardą odnoszą się do komunistycznej niwelacji in minus, do równości w nędzy. Poco być biednym, skoro „środki do zaspokojenia potrzeb są nieograniczone”? Dlaczego żyć bez dobrobytu, skoro nawet w tzw. ciężkich czasach „rozporządzamy wszystkimi elementami powodzenia”? Dlaczego beznadziejnie opuszczać ręce, okryte łachmanem nędzy, skoro „gospodarcza podstawa dla dobrobytu jest w każdym razie stale pod ręką”? Przyroda obfituje w nieprzebrane bogactwa, które się dzisiaj marnują, wielkie siły, których zaledwie drobną cząsteczkę wziął człowiek na swe usługi. Obecny wiek będzie wiekiem siły, zaprzęzionej w służbę człowieka, wiekiem w którym walka o życie przemieni się w użycie życia.

„Nie żyjemy w stuleciu przemysłowej ekspansji; samo to wyrażenie zdradza już brak zrozumienia tego, co dokonywa się. Żyjemy w wieku, kiedy poraz pierwszy stworzono możliwość zaspokojenia stosownej części potrzeb wszystkich ludzi, o ile ludzie naprawdę zaspokojenia tych potrzeb zechcą”.

„Nie żyjemy w stuleciu maszyny; żyjemy w stuleciu, w którym jest możliwe zaprzac siłę i maszyny w służbę ogółu, a równocześnie na pożytek jednostki”.

Żyjemy w stuleciu, które ma zrealizować dobrobyt. A do dobrobytu trzeba ludzi prowadzić. Po erze wodzów militarnych i politycznych nadchodzi — zdaniem Forda — era wodzów gospodarczych. On sam uważa się za jednego z nich. Nie da się zaprzeczyć, że jest nim, i to najwybitniejszym, prawdziwie genialnym.

Czyż można się więc dziwić, że nie sięga po laury w innych dziedzinach życia?

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

25

Marzec

1927

Piątek

Zwiaszt. N. P. M.

Jutro: Teodora

Wschód słońca 5:52

Zachód 18:11.

TEATR WIELKI.

Piątek, 25 bm. „Róża“.
Sobota, 26 bm. o 3 popoł. „Horsztyński“, ostatni gościnny występ Żelazowskiego, ceny najniższe popołudniowe.

Sobota, 26 bm., o 7.30 wiecz. „Manon“, opera Massaneta, gościnny występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

Niedziela, 27 bm., o 3 po poł. „Jaś i Małgosia“, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 27 bm., o 7.30 „Między nocą a brzaskiem“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 25 bm. „Król Kawy“.
Sobota, 26 bm. „Jej Chłopczyk“.

Niedziela, 27 bm. o 3.30 po poł. „Cały dzień bez kłamstwa“, ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, 27 bm., o 7.30 „Król kawy“.

TEATR MAŁY.

Piątek o 7.30 „Potęga reklamy“.
Sobota, o 7.30 „Potęga reklamy“.

— Tow. Przl. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Sienkowskiego i W. Wasowicza.

— Koncert Artura Rubinstelna, światowej sławy pianisty, odbędzie się dziś, w piątek, 2834

— Teatr Wielki. Dziś wspaniały dramat Żeromskiego „Róża“, w pierwszorzędnym przedstawieniu artystycznym pp.: Klimontowiczówna, Ładosiówna, Wołoszynowska, dyr. Barwińskiego, Bieleckiego, Guttnera, Knobelsdorfa, Okoromickiego, Ratschki, Rzyndlera i Strachockiego — zarazem reżysera tego świetnego widowiska.

Jutro, w sobotę popołudniu, o godz. 3, po cenach najniższych, dla młodzieży i szerszej publiczności, ukaże się przepiękny dramat w 5 aktach (8 obrazach) J. Słowackiego p. t. „Horsztyński“. Będzie to zarazem ostatni występ znakomitego polskiego tragika Romana Żelazowskiego, kreującego rolę tytułową.

— Wzniesienie „Manon“, arcymelodijnej opery J. Massaneta, która ukaże się na scenie Teatru Wielkiego, w sobotę, 26 bm., zapowiada się wprost niezwykle. Obok znakomitego gościa, p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej, jednej z najlepszych przedstawicieli partii tytułowej, oraz doskonałego jej partnera, p. Perkowicza, kreującego partię de Grieux'a, wystąpią w „Manon“ pierwszorzędne siły wokalne-artystyczne naszej opery, pp.: Okoromicka, Ostrowska, Popowiczówna, Cyganik, Martini, Płofski, z reżyserem opery, Stanisławem Tarnawskim, na czele. Przy pulpicie doskonały kapelmistrz opery p. Lehrer.

— „Grzesznica na wyspie Pago-Pago“, niezwykle oryginalna sztuka egzotyczna w 3 aktach J. Colton'a i Cl. Randolph, według opowieści W. Sommerset Maugham'a, w polskiej adaptacji scenicznej Andrzeja Maraka, ukaże się wkrótce na scenie Teatru Wielkiego. Nadzwyczaj malownicze tło i środowisko tej egzotycznej, przejmującej siłą dramatyczną, nowości amerykańskiej, oraz doborowa reprezentacja artystyczna w osobach pp. Barwińskiej, Ładosiówny, Rowińskiej, Guttnera, Knobelsdorfa, Zabielskiego i Żyteckiego, zarazem niestrudzonego reżysera sztuki, w końcu nowa, barwna dekoracja Zygmunta Balka, zapowiadają widowisko o pierwszorzędnym poziomie artystycznym i silnie atrakcyjnej.

— WIEC OGÓLNOAKADEMICKI, zwołany przez Lwowski komitet akademicki, celem poinformowania ogółu młodzieży akademickiej o zadaniach i działalności Związku Nar. Polskiej Młodzieży Akademickiej oraz o sposobie przeprowadzenia wyborów ogólno-akademickich odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 11 rano w sali Twa Pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17).

— Narodowa Organizacja Kobiet, Ossolińskich 11, zaprasza członków na zebranie 26 bm., o godz. 6. Referat wygłosi p. Bolesław Eustachowicz p. t. „Z bieżącej chwili“.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, 26 bm., odbędzie się o godz. 8 w. w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 268-me posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Z. Zawirski wygłosi odczyt p. t. „Stosunek logiki do matematyki (w świetle badań współczesnych)“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

O nagrodę literacką m. Lwowa.

Otrzymujemy następujący list:

W związku z notatką w dzisiejszym „Słowie Polskim“ w sprawie nagrody literackiej m. Lwowa, donoszę co następuje: Prawdą jest, że petycja Związku Literatów Polskich w sprawie ustanowienia nagrody literackiej m. Lwowa spotkała się z życzliwym przyjęciem w Prezydium miasta, jakoteż u tych członków Rady miejskiej, którzy się z tą sprawą zetknęli. Jeśli jednak dotychczas nie nastąpiło rozstrzygnięcie w tej sprawie, to jedynie dlatego, że budżet m. Lwowa na r. 1927—8 nie został dotychczas jeszcze uchwalony i że rok budżetowy zaczyna się dopiero dnia 1 kwietnia, wobec czego żadne wydatki wcześniej nie mogą być uskuteczniane.

Również dla uniknięcia nieporozumienia, muszę wyjaśnić, że niema zwyczajowo wstawiania do budżetu poszczególnych subwencji dla różnych towarzystw, lecz uchwała się ryczałtowo

sumę na cele kulturalne i oświatowe, którą w ciągu roku rozdziela się pomiędzy petentów, na podstawie wniosków Magistratu, Sekcji piątej i Sekcji finansowej, która ostatecznie decyduje o wysokości przyznać się mających subwencji.

To wyjaśnienie niech posłuży też dla innych towarzystw, które niepokoją się tak samo o losy swoich petycji, nie znalazłszy ich również w budżecie preliminowanym. Nie wątpię przeto, że sprawa Nagrody Literackiej m. Lwowa znajdzie się niedługo na porządku dziennym wspomnianych instancji, gdzie ją jak najgoręcej wszyscy poprzemy.

Prosząc W. Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienia, pozostaje z wysokim poważaniem

Tadeusz Hoeflinger

generalny referent budżetu m.

— Sztuka atrakcyjna jest ciągle jeszcze w Teatrze Małym pogodna farsa amerykańska „Potęga reklamy“, tak gorąco przyjęta przez prasę i publiczność, która jeszcze niewiele razy będzie grana. Nasi czołowi artyści, jak Rasiński, Czarnowski, Orzechowski, Bilińska-Czarnowska, Cieszkowska i bardzo dobry w typie Nieprzewski codziennie przyjmowani są gorąco przez rozbawioną publiczność.

— Wesoly wleczołur urządza dnia 2 kwietnia w salach Kasy miejskiej liczny komitet pań. Urozmaicony program składa się z wesołej jednoaktówki, granej po francusku przez ofiarnych zawsze gdy chodzi o dobrą sprawę polską konsułów Spitałow, oraz licznych produkcji artystycznych śpiewnych, deklamacyjnych i tanecznych najlepszych artystów naszej operetki. Dochód przeznaczony na Ochronkę „Rodzina Sieroca“. Wstęp za zaproszeniami w cenie 5 zł., akademicki 2 zł. Koncert spacerowy muzyki wojskowej. Bufet tani, doborowy. Bilety i ewent. zaproszenia wydaje komitet pań w sklepie tytoniu „Rodzina Sieroca“, pl. Marjański 10, codziennie o godz. 12.

— Z Młodzieży Wszepolskiej. W niedzielę, 27 bm., zebranie Kola się nie odbędzie ze względu na mający się odbyć równocześnie wiec ogólno-akademicki.

— Z Sokoła-Macierzy. W niedzielę, 27 bm. o godz. 17 odbędzie się uroczysty wiecór jubileuszowy wokalnogimnastyczny w sali przy ul. Zimorowicza 8, z okazji 60-letniej rocznicy założenia gniazda. W program wchodzi: przemówienie, śpiewy solowe, deklamacja, produkcje orkiestry oraz ćwiczenia jubileuszowe wolne drukiem i drukiem, ćwiczenia zawodnicze i rytmiczne. Bilety w cenie po 1 zł., 50 i 20 gr. do nabycia każdego wieczoru w kancelarii Sokoła-Macierzy, w dniu Wieczoru przy kasie. Dla druhow strój sokoli.

Legitymacje na walne zgromadzenie członków w dniu 30 bm., tudzież drukowane sprawozdanie wydziału za rok 1926 i poprzednie otrzymają uprawnieni do wzięcia udziału w tym zgromadzeniu w kancelarii w godzinach wieczornych.

— „O samorządzie“ wygłosi wykład dr. Pazdro w piątek, 25 bm., o godz. 6 wiecz., w lokalu N. O. K., ul. Ossolińskich 11. Wobec ważności zagadnienia w chwili obecnej tu na kresach, od którego w dużej mierze polskość kresów zależy, wzywamy obojętnie wszystkie nasze członkinie, a zapraszamy sympatyczki(ków).

— Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych donosi, że trzeci wykład z serii o psychoanalizie dra J. Frosta p. t. „Marzenia senne“ odbędzie się w piątek, 25 bm., o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika, gmach Uniw., ul. Marjańska 1. Z powodu ścisłego panującego przy kasie tuż przed wykładem bilety sprzedawać się będzie w lokalu Zarządu obok sali Kopernika od godz. 6 do 7 przed wykładem. Wykład rozpocznie się kwadrans akademickim (punktualnie). Ilość biletów jest ograniczona.

— W podziękowaniu, wystosowanemu przez Towarzystwo Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo wskutek przeoczenia zostało opuszczone nazwisko p. Czechowiczówny, która swą grą artystyczną przyczyniła się do świetnego wieczoru muzyczno-deklamacyjnego Towarzystwa Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Kazimierz Miłński z Wiktoria, Aleksander Sikorski z Warszawy, pułk. Henryk Budkowski, Bogdan Niemcewicz — z Hrubieszowa, maj. Primus Dolar, Mikołaj Minkusz — z Łańcuta, Rudolf Freysinger z Wiednia, Hilary Pfeffer, Anatol Han-

— Z Warszawy. Maria Nowakowska z Chrzanowa, Kazimierz Turczyn z Rzeszowa, Julia Piętkowska z Zabawy, Wilhelm Reimer z Hamburga, Rudolf Wollman z Wiednia, Zygmunt Jarocki z Warszawy, Paul Scheffer z Haagi.

Hotel Krakowski: dr. Stanisław i Jadwiga Szmeczyk z Kolbyszowa, Wacław Łobaczewski z Czernia, prof. dr. Juliusz Szymański z Wilna, maj. Tadeusz Komorowski z Jaworowa, Franciszek Wrona z Zawisznia, Henryk Brams z Friedrichsfeldu, Jakób Apperman z Krakowa, Edward Tuve z Warszawy, dr. Eugeniusz Nawarski z Łodzi, Władysław Szczepanik z Sarny, Nachman Assorodobraj z Częstochowy.

czywa przykrywane, utrzymywane w czystości i nie używane do żadnego innego celu. Sklepy z pieczywem lub mąką winny być oddzielone od mieszkań prywatnych i pomalowane na kolor jasny a lady i półki na pieczywo utrzymywane w bezwzględnej czystości. Chleb i bułki winny być zabezpieczone od owadów i pyłu zapomocą siatek i oddzielone od kupujących, którym nie wolno dotykać pieczywa. Wydający pieczywo winni być ubrani w biały fartuch z rękawami, mieć czyste ręce i nie może być dotknięty chorobą zakaźną lub skórną albo otwartą gruźlicą. Chleb powinien być dobrze wypieczony na przekroju porowaty, bez zakalca. Na każdy bochenek chleba winna być przed wstawieniem ciasta do pieca nałożona biała kartka z firmą piekarni. Nalepianie kartek po wypieku jest surowo wzbronione. Sprzedaż i puszczanie w obieg pieczywa w bochenkach bez kartek piekarni — są wzbronione.

Urządzenie i prowadzenie piekarni odpowiadać musi ściśle postanowieniom rozp. Ministerstwa Zdrowia Publicznego z 26. lutego 1921; piekarnie brudne, nieodpowiadające tym przepisom będą bezwzględnie zamknięte.

— Agitacja przeciw państwu. Gdy polscy parlamentarzyści pojechali do Francji, pojechali sobie ruski ksiądz ze Lwowa Kunicki, wiceprezes ruskiej partii narodowej do Wiednia na agitację przeciw Polsce. Miał tam w towarzystwie „Besida“ dwa wykłady, gdzie opowiadał oburzające i niestworzone rzeczy o państwie, a nie wiedzieć, czy ta zdradza robota nie ujdzie mu bezkarnie.

Ponieważ emigranci ruscy liczenie teraz przemykają się z zagranicy do Polski bez paszportów i pod fałszywymi nazwiskami, by uniknąć procesów za różne zbrodnie, — właśnie dla tego posyła politycy ruscy swych ludzi za granicę, by to przekradanie się ułatwić i omówić sprawę posad, wsparć pieniężnych itd. Chodzi o ściąganie do państwa elementów zacieklonych i wrogich.

— Wypadek tramwajowy. Genowefa Matysiakówna, służąca, zamieszkała przy ul. Listopada 1. 46 została wczoraj u wylotu ul. Listopada potrącona przez wóz tramwajowy nr. 158 linii „pierwszej“, przyczem doznała lekkiego potłuczenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— Z kroniki kradzieży. Do mieszkania Emilii Kaliszczak przy ul. Kapielnej nr. 3, włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł damską garderobę wartości kilkuset zł. — Aresztowani zostali za kradzież Jan Biły, robotnik i Emil Arent, czeladnik piekarski, pozostający bez zajęcia.

— Aresztowanie awanturników. Za wywołanie awantury w stanie pijanym zostali wczoraj przytrzymani Piotr Kono packi, robotnik i Józef Genoszer, robotnik, przybyły z Trembowli.

□ RUDKI. „Kościszko pod Raclawiami“. Staraniem towarz. młodzieży „Gwiazda“ odbyło się tu w dniach 9, 12, 13 i 16-go marca przedstawienie amatorskie „Kościszko pod Raclawiami“ pod reżyserją dra Mikiewicza. Impreza ta, mimo, że borykała się z wieloma trudnościami, wypadła wcale udanie — czego dowodem choćby tylko piękny efekt kasowy. Z całego szeregu amatorów na wyróżnienie zasługują pp. Sałabanowa, Tarajówna, Ostrowska, Muszyńska i p. Styrecki (Kościszko), Szumilak, Piwowar, E. Niebieszczański, Gawlikowski, Wawro, Buraczynski, Gajewski (sen.), Chimiak, Czykowski, Tarnawski.

Całość, zwłaszcza kostiumowo wyglądała b. malowniczo. Niedopisały tylko dekoracje, chociaż specjalnie, na ten cel malowane.

Widać, że młodzież zgrupowana w stowarzyszeniu „Gwiazda“ pod prezesurą p. Stefana Chabałowskiego okazuje się obecnie ruchliwszą, niż dawniej — czemu tylko można przykładać.

□ **SAMBOR.** Obóz W. Polski. W Samborze odbyło się 20 bm. zebranie informacyjne młodzieży OWP. pod przewodnictwem p. Fr. Żurawskiego. Po referacie delegata lwowskiego komitetu organizacyjnego p. Józefa Tysszkowskiego i ożywionej dyskusji, wykazującej nadzwyczaj żywe zainteresowanie sprawą OWP., a w szczególności zjazdem kwietniowym, ukonstytuował się miejsc. Komitet organiz. w skład którego weszli pp. Fr. Żurawski jako przewodniczący, Wł. Rachwał, Stanisław Bilifski i Czesław Rytarowski jako członkowie. Udział Samborzan w zjeździe zapowiada się liczny.

==○==

† **Na wyspach Robinsona.** Rząd Rzeczypospolitej Chyli postanowił deportować aresztowanych komunistów na wyspę Mas-a-Fueras wchodzącą w skład archipelagu Juan-Fernandes na oceanie Spokojnym. Łódź ten nosi również nazwę „Wyspy Robinsona”, żył bowiem na niej ongi marynarz Aleksander Salkir, którego dzieje postużyły znakomitemu pisarzowi Da Foe za temat do słynnej książki o Cruzoe. Nowożytnym Robinsonom będą mogły towarzyszyć ich rodziny, o ile wyrażą ku temu chęć. Wyspa posiada bogatą roślinność i obfituje w zwierzyń, ptactwo i ryby, co znakomicie ułatwia stronę materialną pobytu, zwłaszcza, iż władze zaopatrują przymusowych wychodźców w budulec, przyrządy rolnicze, nasiona i nawet sprzęt domowy. Pierwsza partia wygnañców odpływa już w najbliższych dniach pod eskortą policji chilijskiej.

+ **Dzikan studentów.** Rozprawy doktorskiej na fakultecie literackim uniwersytetu paryskiego bronić będzie w tych dniach pan Ludwik Andrieux, który liczy obecnie 86 lat życia. Pan Andrieux zajmował wysokie stanowiska w swej długiej karierze życiowej, był bowiem kolejno prefektem policji, ambasadorem w Hiszpanii oraz deputowanym, który nawet z racji sędziwego wieku swego przewodniczył na ostatniej sesji ustawodawczej parlamentu francuskiego. Dziś pragnie on zaspokoić swoją ambicję naukową i zdobyć tytuł „Docteur des lettres”.

+ **Waga ziemi.** Pan doktor Paweł Neyl, uczony kierownik urzędu miar i wagi w Stanach Zjednoczonych, wyliczył po trzyletnich kalkulacjach matematycznych, że ciężar kuli ziemskiej wynosi 6 sekstyljonów tonn, co wyraża się cyfrą sześć, stojącą na czelu 22-eh zer.

+ **Rekord szybkości kolejowej.** Prasa berlińska podaje wiadomość, która nawet na Niemcach dzisiejszych, oswojonych już z hyper-amerykanizacją przemysłu rodzimego, uczyniła wrażenie fantastycznej nieomal sensacji i wywołała ożywione dyskusje. Dzienniki zamieściły mianowicie sprawozdanie z posiedzenia essenńskiej rady miejskiej, na którym uchwalono wniosek o przeprowadzeniu napowietrznej linii kolejowej, łączącej to miasto, stolicę wielkiego przemysłu hutniczo-metalurgicznego, z Berlinem. Projekt ten opracowany został w porozumieniu z Kruppami, Thyssenami i innymi nadreńsko-westfalskimi milionerami. Zdumienie ogarnęło wszystkich, gdy dowiedziano się, że pociągi na tej przeźrzeni kursować będą z szybkością 200 klm. na godzinę i to tylko w pierwszym okresie. Właściwa zaś szybkość wynosić będzie 400 klm. na godzinę, co da się, zdaniem fachowców, bez trudu osiągnąć dzięki zastosowaniu najnowszych udoskonaleń technicznych w dziedzinie konstrukcji kolejowej. Z Essen do Berlina jeździć się będzie: na szklanę piwa! „Już dziś powiedzieć można z całą stanowczością, że najszybszy samolot nie zdoła dogonić tego błyskawicznego pociągu” z dumą twierdzą pisma berlińskie.

==○==

— **Pielęgnowanie cery** uwiecznione bywa pożądanym skutkiem, jeśli preparat dostaje się do danych właściwości skóry. I tak n. p. tłustą cerę myje się gorącą wodą i Dr. Lustra proszkiem marmurowym, natomiast otrąbki migdałowe Dra Lustra są dla suchej i normalnej cery.

Koło Pań T. S. L. we Lwowie.

Dnia 3 marca b. r. Koło Pań T. S. L. we Lwowie odbyło swoje doroczne Walne Zgromadzenie, na którym Zarząd przedłożył sprawozdanie ze swej calorocznej działalności.

Jak i w latach ubiegłych działalność Koła Pań obejmowała trzy kierunki: Bursę, Kursy dla analfabetów i wypożyczalnię w Zimnej Wodzie.

Bursa dla dziewcząt Koła Pań T. S. L. im Felicji Boberskiej przy ul. Poniatowskiego 11 otwarta jest przez cały rok szkolny. Miejsc jest 82. W roku sprawozdawczym było w Bursie 78 dziewcząt. Była to frekwencja największa, którą nie zawsze dało się utrzymać ze względu na różne okoliczności, niezależne od zarządu. Wiek dziewcząt waha się między 10 a 21 rokiem życia. Wedle stanu rodziców było: 34 córek urzędników, nauczycieli, leśniczych, oficyalistów itp. — 44 córek rolników, warsztatowców, robotników, służby itp. Wedle szkół 22 dziewcząt uczęszczało do seminarjum, 23 do szkół zawodowych, 14 do szkół powszechnych, 7 do szkół gimnazjalnych, 12 na Uniwersytet. Opłata pełna w Bursie wynosiła 50 zł., potem 60. — Ze zniżek korzystało 23 dziewcząt.

Drugim terenem pracy Koła były kursy dla analfabetek, objęte przez Koło jako „Szkoła sług im. Józefa Żulińskiego” w 1908 r., zorganizowane obecnie i rozwinięte, jako 6 kursów dla dorosłych analfabetek rozmaitych zawodów i wieku. Kursy mieszczą się w trzech szkołach lwowskich, gdzie Koło uzyskało sale szkolne na ten cel.

Kursa te funkcjonują od września do końca maja.

Kursy liczą 247 uczestniczek, w tem 1/5 gr.-kat. wyznania. Najwięcej jednak uczestniczek jest w wieku od 18 do 30 lat. Rekrutują się przeważnie z dziewcząt służebnych.

Ostatnią placówką Koła jest Czytelnia i Wypożyczalnia w Zimnej Wodzie. Wznowiona w ubiegłym roku przez Koło, Wypożyczalnia ta posiada 273 książek a 282 tomów. Ponieważ lokal

gminny, użyczony na ten cel, jest bardzo szczupły, konieczną jest rzeczą budowa „Domu Oświatowego”. Gmina darowała parcelę na rzecz budowy „Domu” w środku wsi, starostwo ofiarowało 30 m² drzewa, Koło wystarało się o dalszy budulec od ks. arcyb. Twardowskiego i od Kapituły lwowskiej. — Nadto jest w toku zbiórka cegieł i gotówki oraz dalszego budulca.

Koło Pań współpracuje z całym szeregiem innych organizacji, jako to a) z Zjednoczeniem polskich chrześc. Tow. kobiecych, b) z Organizacją Narodową Kobiet, c) z Komitetem „Chleb dzieciom”, d) z Sekcją Oświatową Tow. św. Wincentego a Paulo. Prócz tego Koło przez wydelegowanie członków swego Wydziału pracuje w Kole TSL. Emilji Plater, które gromadzi młodzież obojga płci, pracującą w pracowniach krawieckich, modniarskich, w handlach itp.

Dnia 18 października 1926 roku staraniem Koła odbyła się wspaniała uroczystość wręczenia orderu „Polonia Restituta” p. Annie Lewickiej, długoletniej i zasłużonej pracownicy TSL.

Ze sprawozdania widać, że Koło Pań, najstarsze z Kół TSL. rozwija działalność wszechstronną i intensywną i nie ogranicza się tylko do wykonywania sobie na dany rok dróg, ale interesując się wszelkimi pracami społeczeństwa bierze żywy udział w życiu tegoż. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości i wybrało zarząd w dotychczasowym składzie: przewodnicząca p. Helena Nuzikowska, jej zastępczynię pp. Marię z Próchnickich Smulikowską i Ludomirę Nowicką, skarbniczki pp. Augustę Gurówną, Marię Dolińską i Zofię Petrzykową, sekretarki Anna Skarbińska i Celina Schmidtówna, oraz 26 pań, jako członków zarządu. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani dr. Karol Argasiński, Stanisław Petrzyk, Felicja Węclewska, Jan Bielski i Wanda Szatkowska.

Echa minionych krwawych dni.

Aresztowanie byłego ruskiego patrolu, który w roku 1919 bez sądu rozstrzelał gospodarza Rusina.

Jaworów, 25 marca. (Tel. wł.). Znowu wypłynęła na światło dzienne sprawa, która w podobnej postaci niejednokrotnie zajmowała już nasze sądy a jest echem krwawych minionych dni z przed ośmiu laty.

Oto w pierwszej połowie stycznia 1919 roku wysłany został patrol ruski z Janowa celem stwierdzenia, czy to drugie miasto znajduje się jeszcze w rękach ruskich. Gdy patrol ten zbliżył się do Szklia, jeden z żołnierzy zauważył u Michała Kozaka rąbiącego drzewo na podwórzu swej zagrody — nowe buty. Do kowala zbliżył się żołnierz Andrzej Banyk a oświadczaając, że buty są pochodzenia wojskowego, zażądał ich wydania. Kozak w odpowiedzi rzucił się do ucieczki i ukrył się w chacie swej siostry. Banyk ścigał go — a przytzymawszy zażądał ponownie wydania butów, gdy jednak Kozak wręcz odmówił, Banyk rzucił

się na niego, przyczem podczas szarpania się

karabin wypalił i zranił ciężko Kozaka w brzuch. Banyk zdjął buty z nóg ranego Kozaka i podążył za swym patrelem w kierunku Jaworowa. Po przybyciu do tego miasta — Banyk zameldował o zajściu w komendzie, skąd wysłany został oddział karny do Szklia pod kierunkiem chorążego Oresta Zachajewicza. Ten wraz z żołnierzami Wasylem Biżokiem, Stefanem Krywuleni i Michałem Stenim zjawiwszy się w Szkle — udał się do zagrody Michała Kozaka, polecił wywlec ranego z izby, poczem w polu

wydał rozkaz rozstrzelania Kozaka, co też żołnierze uskutecznił. Wyżej wymienieni przez długi czas ukrywali się i dopiero w dniu wczorajszym zostali przytrzymani przez miejscowy posterunek, który dokonał ich aresztowania.

Napad rabunkowy na inwalidę, wracającego do Dawidowa

Sprawcy w pobliżu Persenkówki zrabowali mu... 2 zł.

Wczesnym wieczorem w dniu wczorajszym szedł w kierunku dworca kolejowego w Persenkówce inwalida Michał Hryciów z tym zamiarem, by pociągiem podążyć dalej do Dawidowa. Gdy już znajdował się za elektrownią miejską — został napadnięty przez jakichś trzech nieznanych osobników.

Napastnicy rzucili się na inwalidę, powalili go na ziemię, poczem jeden wyciągnął z kieszeni Hryciowa książkę

czkę inwalidzką, zawierającą dwuzłotowy banknot. Po dokonaniu rabunku sprawcy nie zaglądając do owej książki i nie wiedząc, iż zawiera ona tak nieznaczną kwotę — zbiegli w kierunku elektrowni. Wszyscy trzej napastnicy byli ubrani w kurtki i mieli kaszkiety, nasunięte na oczy. Policja rozpoczęła dochodzenia celem ich ujęcia.

Z WYDZIAŁU KARNO-SKARBOWEGO.

Wyrób sp'rytusu.

W sądzie okręgowym karnym w nowo utworzonym, w myśl nowej ustawy, wydziale karno-skarbowym odbyły się w dniu wczorajszym pierwsze rozprawy o przekroczenia skarbowe.

Na ławie zasiadł Jan Mikuś, rolnik z Rzesny Ruskiej oskarżony o nielegalny wyrób spirytusu. Mikuś, przebywający dłuższy czas w Rosji, nauczył się wyrabiać gorzałkę w bardzo prosty sposób.

Oto do baniaka nie grzeszącego czy stością wspaniał 2 klg. cukru trochę drożdży i maki wlał trzy konewki wody i czekał parę dni na fermentację.

W chwili jednak, gdy zapomną rurki wlewał do flaszki pierwszy produkt podglądając go jakiś ciekawski policjant i aresztował.

Wczoraj Mikuś stanął przed sądem. W skład Trybunału wchodził s. o. Rusin, s. o. Antoniewicz i s. o. dr. Zgórski prokuraturę zastępował dr. Laniewski, zaś skarb r. Dunka de Sajo. — Na sali rozpraw przeprowadzono wymiar stopni alkoholu tego niesamowitego produktu i dorachowano się ich 14 — nie licząc wstrętnego posmaku.

Podaliśmy receptę Mikusia wyrobu spirytusu ale przestrzegamy przed naśladownictwem, bo Mikuś skazany został na 12 dni aresztu i 60 zł. grzywny.

Z SALI SĄDOWEJ.

Falszowanie biletów kolejow.

Przed Trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Hoszowski stawał wczoraj Teodor Fedak b. maszynista kolejowy przy dyrekcji radomskiej, oskarżony o oszustwo przy falszowaniu dokumentów publicznych. Mianowicie oskarżony, chcąc w ten sposób zająć z żoną z Brzuchowic do Chelma kupił bilet kolejowy blankietowy z Brzuchowic do Podbozecz, a następnie wypisał inną rutę i ilość kilometrów, wypisując równocześnie w miejsce kwoty 1 zł. 28 gr. — 41 zł. 92 gr. Aczkolwiek bilet był bardzo nieudolnie sfalszowany Fedak dojechał aż na miejsce przeznaczenia i tam dopiero przyłapany został przez kontrolera pociągu. — Po przeprowadzeniu rozprawy Fedaka skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Bronił go dr. Sz. Weiss.

Oszustwo lasowe.

Rozprawa przeciwko Prynzie i Niżankowskiemu oskarżonym o oszustwo została odroczone celem powołania nowych świadków. Pokazało się, że poświadczenie, które rzekomo miał sfalszować Niżankowski wcale nie istniało.

Sprzedaż sacharyny.

Przed tym samym Trybunałem zasiadły Chana i Frajda Gariunkłowe handlarki z Potylicz oskarżone o sprzedaż sacharyny.

Po przesłuchaniu funkcjonariusza straży celnej, który przeprowadzał śledztwo Trybunał uwolnił Gariunkłową od winy i kary, gdyż nie zostało udowodnione, by sprzedawała sacharynę.

Natomiast ten sam Trybunał skazał za sprzedaż sacharyny Markusa Sterna na 300 zł. a Szawę Sterna na 100 zł. grzywny.

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Sorzeniewierzenie.

Rozprawa przeciwko Józefowi Olakowi, st. sierżantowi 49 pp., oskarżonemu o sprzeniewierzenie zakończyła się wczoraj po południu. Olaka skazano na półtora roku ciężkiego więzienia degradację i wydalenie z wojska.

Z całej Polski.

Warszawski Teatr Narodowy w pierwszym półroczu. Po dzień 1 marca, od otwarcia sezonu w dniu 3 września, dał Teatr Narodowy ogółem 208 przedstawień, — z tego 31 popołudniowych (w czym sześć szkolnych w soboty), zaś 23 popularnych, sprzedanych związkom robotniczym. Na 208 widowisk, sto dwadzieścia dwa zajęły sztuki polskie, 86 zaś obce, a to: Musseta, Sofoklesa, Schillera, Zorrilli, Mollera i Sardou. W polskim repertuarze reprezentowani byli: Słowacki, Fredro, Wyspiański, Bałucki, z żyjących zaś autorów Perzyński i Wroczyński. Co do liczby widowisk, na czele idzie Perzyński z 45 przedstawieniami „Uśmiechu losu”, przerwany wśród niustawiających sukcesu, dalej Wroczyński z 28 przedstawieniami komedii „W miłosnym labiryncie”. 27 przedstawień dał „Król Edyp”, 26 „Śluby panieńskie”, 23 „Zbójcy”, 18 „Sen srebrny Salomei”, 17 „Świecznik” i 3 „Szkoła żon”, grana po raz pierwszy 25 lutego. Z repertuaru ubiegłego sezonu wznówiono „Safadulę” (10 razy), „Don Juana” (6 razy), „Cyda” (3 razy), „Grube ryby” (2 razy). Pod względem kasowości poszczególnych sztuk, na czele stoi „Uśmiech losu”, na drugim miejscu „Sen srebrny Salomei” (obie wystawione przez dyr. Trzczyńskiego), na trzecim „Śluby panieńskie” (w reżyserii J. Leżczyńskiego), na czwartym „Król Edyp” (reż. Zelwerowicz), na piątym „Zbójcy” (reż. Trzczyński). — Frekwencja osobowa (bez biletów wolnych) wyrosła przeciętnie przez 6 miesięcy o 3 proc. kompletu (przy 57 proc. w Operze, 52 proc. w Teatrze Letnim) — w styczniu doszła do blisko 70 proc. — przeciętna wpływów kasowych jest procentowo oczywiście niższa, na co wpływają przedstawienia popołudniowe, dawane po cenach zniżkowych, oraz szkolne i popularne, sprzedawane ryczałtowo po jednej czwartej normalnych cen biletów.

Sport.

Marcowe zawody konne odbędą się w najbliższą niedzielę, 27 bm., o godz. 4 po południu, na ujeżdżalni Soko-Macierzy przy ul. Cetnarowskiej. Wstęp 2 zł.

Kadjofo.

PROGRAM RADIODIUSZÓW

Piatek, 25 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne. — Godz. 16.30: Komunikat harcerski. — Godz. 16.45: „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. — Godz. 17.10: Odczyt p. t. „Rośliny owadoczerne”, wygłosi prof. Adam Czarnecki. — Godz. 17.40: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: p. Maria (fortepian) i p. Kazimierz (wiolonczela) Wilkomirscy. Chopin: Introdukcja i polonez C dur op. 3 wykonają pp. A. i K. Wilkomirscy. a) F. Rybicki: 2 preludia op. 1, b) K. Szymanowski: 2 preludia op. 1, c) Rachmaninow: 3 etudes-tableaux: 1) f—moll op. 33, 2) h—moll op. 39, 3) D dur op. 39 wykona p. M. Wilkomirski. a) Sinding: Ballada krajów północnych, b) Dworak: Rondo g—moll wykona p. K. Wilkomirski. — Godz. 18.40: Rozmaitości, wypowie p. Lawiński. Godz. 19: Odczyt p. t. „Użytkowe i społeczne znaczenie roweru”, wygłosi red. Józef Włodarkiewicz (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”). — Godz. 19.30: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.15: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.



Od transformatora N. C. zależy czystość dźwięków i siła wzmocnienia. Transformator łychny da zawsze zniekształcenie. Najbardziej niezawodnym transformatorem dziś jest bezsprzecznie transformator „Wello champion” ważący 60 kg. o olbrzymim drzewie z najlepszej blachy transform. dużej ilości nawinięte drutem grubym. Oddaje tony silnie wzmocnione bez najmniejszego zniekształcenia. Cena: zł. 24.—. — Na składzie w firmie: 2692

„RADIO-KINOFOT”
Lwów, Trzeciego Maja 11a, Telef. 34-26

Listy z kraju.

SKALAT. Obóz Wielkiej Polski. Dnia 9 bm. odbyło się u nas zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski przy udziale 45 osób. Referowali oboźny dr. Bochenek i dr. Świrski ze Lwowa. Wszyscy obecni zgłosili swój akces do OWP. Przewodniczył oboźny powiatowy Wyrozumski. Akcja OWP. na miejscowym terenie wywołała wielkie zainteresowanie wśród wszystkich sfer i znalazła ogólne poparcie.

SNIATYN. Walne zebranie TSL. Walne zgromadzenie Koła TSL. odbyło się dnia 22 lutego przy licznych udziałach członków. Ze sprawozdania zarządu dowiadujemy się, że prace Koła były bardzo owocne. Między innymi naprawa walącego się kościółka w Wołczkowcach, została przeprowadzona na gruntu. Koło uzyskało grunt w Wołczkowcach pod budowę własnego domu. Równocześnie ukończono dom ludowy TSL. im. Bolesława Chrobrego w Stecowej; rozpoczęto budować kościółek w Stecowej. Na polu oświatowo-społecznym widzimy gorliwe zaopiekowanie się czytelniami w

Stecowej, Wołczkowcach, Potoczku, Zakucz Górny, Mikulińcach i Załuczu-dworzec. W Śniatynie urządzono 15 wykładów, w czytelnich TSL. 41, obchodów w Śniatynie i w czytelnich 20, przedstawień amatorskich 21, zabaw tanecznych odbyło się w Śniatynie 2, w czytelnich 25, 1 festyn w Potoczku i 1 festyn w Stecowej. Koło utrzymuje własnym kosztem trzech wychowanków w szkołach zawodowych, oraz opiekuje się szkołą polskimi na terenie powiatu. Dzięki marszałkowi drowi Mikołajowi Krzysztofowiczowi Czytelnia TSL. w Załuczu otrzymała bardzo piękny dom. Majątek Koła TSL. wynosił 19.025 zł. 56 gr. Zarząd Koła TSL. pod przewodnictwem p. Antoniego Szemelowskiego pomimo ciężkich warunków pracował nader wydawnie. Walne zgromadzenie wyraziło całemu zarządowi podziękowanie i uznanie za gorliwą pracę oraz uchwaliło, ażeby przez aklamację ten sam zarząd Koła pozostał na rok 1927.



Uczestnik.

Zbrodnia stryjska przed sądem.

OBRONCY ZACHOWUJĄ SIĘ NIESFORNIE.

Stryj, 24. marca. (S.). Dzisiejszą rozprawę wypełniły zeznania 3 świadków. Sorek Józef, post. P. P. zeznaje apologetycznie, jak świadek Chudzik. P. Grochowiec pełnił służbę w drzwiach budynku starostwa i miał za zadanie nie dopuścić tłumowi na górę, nie udało mu się to jednak. Zeznania jego pokrywają się z zeznaniami św. Majera. Do monotonnego przebiegu dzisiejszej rozprawy, wprowadzają nieco ożywienia, zeznania św. Ochęduski wyw. P. P. W dniu krytycznym pełnił on służbę inwigilacyjną na ulicy Mickiewicza i był świadkiem formowania się pochodu z przed lokalu związkowego pod starostwo. Następnie przez cały czas obserwował przebieg zajścia: przed starostwem, wewnątrz zaś budynku nie był.

Z oskarżonych poznaje Hryculaka, Sternbacha, Wagmana i Majentę których widział, jak śpiewali pieśni robotnicze.

Na odczytane mu przez przewodniczącego wyjątki z protokołu jego, złożonego w śledztwie, oświadcza, że

obstaje przy swoich zeznaniach także złożonych. Zeznaje, że Wagman i Majenta są komunistami, a Hryculak i Sokołowski są podejrzani o należenie do partii komunistycznej. Zeznania swe opiera na szczegółach wywiadu policyjnego.

W ciągu zeznań świadek atakowany jest zaciekle przez obronę, która w formalnym ogniu krzyżowych pytań stara się świadka zdetonować. Ten jednakże zeznaje spokojnie i logicznie, jakkolwiek zmuszony jest kilkakrotnie odwoływać się do przewodniczącego Trybunału, by wziął w obronę jego prawa jako świadka.

Dalsze przesłuchanie św. Ochęduski odłożono do jutra. Przy końcu rozprawy przewodniczący zwraca uwagę adw. Axerowi (zachowującemu się jakgdyby był sędzią, a nie obrońcą), ażeby swe przemówienia zwracał w stronę Trybunału.

Również adw. Hausman dwukrotnie został upomniany — za przerywanie przewodniczącemu — przy przesłuchaniu świadka.

NEKROLOGJA.



W ósmą rocznicę śmierci śp.

ALEKSANDRA MIŁSKIEGO

Prezesa Towarzystwa dziennikarzy

odbędzie się

2801

NABOŻEŃSTWO w sobotę dnia 26 marca 1927 r. o godzinie 8.30 w kościele parafialnym św. Mikołaja.



Staniław J. Strzebiec Strzemboż

Sodalis marianus, em. dyrektor Kasy oszczędności miasta Tarnopola zasnął w Panu dnia 2 marca 1927 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 25 marca 1927 r. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Wincentego Pola 5, na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza w najgłębszym smutku pogrążona

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 26 marca 1927 r. o godz. 8-mej rano w kościele OO. Bernardynów

2 16

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

KUPIE kamienicę, najchętniej śródmieście, komfort, wolne mieszkanie, wkład 8-10 tysięcy dolarów. Zgłoszenia tylko od właścicieli pod „Doktor” administracja 2782

SZCZENIĘTA 6 tygodniowe silnej rasy do sprzedania Poniatowskiego 5, od 3-4. 2811

KAMIENICA dwupiętrowa, wolne 4 pokoje mieszkanie słoneczne w centrum miasta. Wille wolne 4 pokoje kuchnia, ogródek okolicca Zoria. — Dom parterowy, wolne mieszkanie, okolicca Listopada sprzedaż Agencja, Choraszczyzna 10. 2812

PARCELE budowlane w najlepszym położeniu śródmieścia przy ulicy Romanowicza do sprzedania. Informacji udzieli właściciel, plac Akademicki 1, 3-4. 2811

„STEYER” sześć osobowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania, Zielona 5. 2821

KUPIE kamienicę z wolnym dwupokojowym mieszkaniem komfortowym, do 5.000 dolarów. Zgłoszenia pod „Gotówka” do Adm. 2823

KUPIE ziemię z okolic Lwowa zrobioną przez fachowca. Zgłoszenia: „Zielnik” Admin. 2823

PARCELA budowlana naprzeciw wejścia na Targi wschodnie, blisko bursy im. Felicy Boberskiej, obszar 1182 m², front uregulowany 18 metrów, do sprzedania Zgłoszenia Ochronek 4a, parter prawy, od 12 do 2-giej. 2827

KWIATY do sukien i dekoracyjne piękne niedrogo. — Pełczyńska 1 II p. do 5-tej. 2825

KUPIE wille-domek 3-4 pokoje, z komfortem, blisko tramwaju. Bez pośrednictwa. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Antoniusz”. 2780

PARCELE na Krasiczynie z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Wiadomość Dornberg, Kopernika 16. 2778

ZARZĄD ogrodu Książę p. Załucze sprzedaje sadzonki rózy cukrowej, truskawek, szparagów i różnych bylin. 2796

AUTOMOBILOWE gaśnice: tańsze, wycieraczki elektryczne i automatyczne, zielone szyby przeciwbłaski, tańsze samochodowe 4 5 zł. „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9, telef. 20-01. 2805

SAMOCHOLOWE żarówki 1.000 sztuk po 170 zł. sprzedaje „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 2804

SAMOCHOŁY „Essex 6 cylindrów, 9/40 K. M. — od 1.500 dolarów. Zastępstwo: „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 2803

KAPLUSZE i wale żalobne poleca po cenach reklamowych. Topolnicka, Kopernika 1. 2145

KAPLUSZE, miszowe modele po cenach reklamowych poleca, przerabia modnie tanio, pięknie Topolnicka, Kopernika 1. 2146

SIANO prasowane średniej jakości od 5 zł. za siokio, loco wagon Piaseczna k/Lwowa. Do oglądnięcia każdej chwili folwark Kazimierzówka tuż przy stacji Piaseczna. Próbkę nie wysła się. Do sprowadzenia większa partia za gotówkę. Blizsze informacje na miejscu lub telefonicznie Lwów 4091. 2745

MOTOCYKL F. N. dwukondy, dwa biegi — okazynie sprzedam. Wiadomość w administracji. 2738

ZA brylanty, złoto, paci najlepiej Lwowski, Jagiellońska 2. 2801

KONICZYNE blata bez kanłanki po 45 dol. za 100 kg. z workiem — franco stacja załadowcza — sprzedaje wedle próbek zarząd dóbr Jana Krzysztofowicza, Artasów, p. Kulików. 2606

Meble antyczne i nowe urządzenia pokoju jakoteż częściowe poleca po przystępnych cenach **ZIELIŃSKI KOŁŁATAJA 5** w podwórzu, gdzie też przyjmuje wszelkie meble do reperatury i odnowienia specjalnie antyczne po niskich cenach. 2622

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

KUCHARZ, kawaler z dobrymi poleceniami poszukuje posady do domu dużego lub małego. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Kucharz”. 2776

BUCHALTER bilansista pierwszorzędna siła przyjmie posadę. Poważne referencje, długoletnia praktyka. Zgłoszenia pod „Jotes” do „Warszawianki”, Lwów, Zyblikiewicza 5. 2755

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żółtawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

Żądacie prospektów! 1265

OSOBA pracowita znająca się na gospodarstwie kuchni i szyciu, poszukuje miejsca w domu inteligentnym. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: „Dla D. M.” Admin. 2820

LEPSZA pokojowa z szyciem uczciwa, zdrowa, potrzebna od 1-go kwietnia Zgłoszenia admin. Słowa pod M. B. 2837

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 448, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

STANCIJA z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 1409

POKOJÓ umeblowany od pierwszego kwietnia Potockiego 15, parter prawy od 12-5. 2813

DOBRYE sytuowany urzędnik państw., kawaler, poszukuje pokoju nieumeblowanego. Zgłoszenie pod „Spokój” do Admin. 2818

SPRAWY NAFTOWE.

Polski eksport naftowy w r. 1926.*)

W roku 1926 wywieziono z Polski 446.170 ton produktów naftowych według statystyki głównego urzędu stat., a 459.743 ton według danych min. przemysłu i handlu; różnica tych liczb polega na tem, że min. przem. i handlu wlicza do wywozu całą ilość produktów, wywiezionych do portu gdańskiego, gdy główny urząd stat. tylko te ilości, które z portu gdańskiego wywieziono za granicę, a więc w różnicy 13.573 ton mieścić się może konsumpcja wolnego m. Gdańska i ilość z rezerwoarów gdańskich, za granicę jeszcze nie wywiezioną.

W roku 1925 wywieziono 318.959 ton, a więc wywóz produktów naftowych wzrósł w r. z. o 127.181 ton, czyli o 40 proc., jest to rezultat bardzo poważny i dodatni, szczególnie, jeśli uwzględnimy, że przez cały r. z. rynek niemiecki dla większości naszych produktów naftowych był zamknięty i cały wywóz do Niemiec ograniczył się do ilości 32.777 ton, gdy w r. 1924, kiedy rynek niemiecki był otwarty przez cały rok, wywóz wynosił 104.290 ton; eksport więc naftowy w r. z. nie tylko skompensował ubytek wywozu do Niemiec, ale jeszcze był większy o 40 proc.

Wartość wywiezionych w r. 1926 produktów naftowych przy dołaczaniu ropy i wosku ziemnego stanowiła około 140 milionów złotych obiegowych, czyli około 180 milj. złotych w złocie, gdy w r. 1925 tylko 74 milj. złotych obiegowych, a około 68 milj. złotych w złocie; w ogólnym eksporcie Polski wywóz naftowy w roku ubiegłym stanowił 6.15 proc.

Ten korzystny wynik i dla handlowego bilansu państwa i dla samego przemysłu należy w pewnej części przypisać strajkowi węglowemu w Anglii, a w pewnej części ekspansji naszego zbytu w krajach, dokąd dotychczas tylko niewielkie ilości naszych produktów naftowych wywożono; te nowe rynki zbytu niezawodnie w pewnej części utrzymamy nadal.

Poniższe zestawienie rozdziału naszego eksportu naftowego w latach 1925 i 1926 ilustruje te przesunięcia, które na korzyść niektórych krajów się odbyły.

Kraj	1925 r.	1926 r.
	w tonach	
Anglia	5.913	48.052
Austria	30.861	46.764
Czechosłowacja	112.885	114.951
Dania	7.314	21.861
Francja	6.913	53.333
Niemcy	77.328	32.777
Szwajcaria	21.271	38.346
Szwecja	2.796	23.721
Węgry	2.382	8.762
Finlandja	3.679	10.963
Inne kraje	47.647	46.640
Razem	318.989	446.170

Jak widać z tego zestawienia Anglia, Francja, Dania, Szwecja i Finlandja były w roku zeszłym głównymi rynkami ekspansji naszego eksportu naftowego; wzrósł też wywóz do Austrii, Szwajcarii i Węgier, które już oddawna są odbiorcami naszych produktów naftowych; największy odbiorca naszych półfabrykatów naftowych, Czechosłowacja, wykazuje tylko bardzo nie znaczną zwykłą importu.

Poważny ubytek w eksporcie stanowi rubryka wywozu do Niemiec; w roku 1925 przez pierwsze pół roku była jeszcze granica niemiecka otwarta dla wszystkich produktów naftowych, w r. z. już tylko dla niektórych mniej wartościowych, jak asfalt, maź, koks i inne odpadki.

Nie da się zaprzeczyć, że otwarcie rynku niemieckiego, gdy dojdzie do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, ożywi nasz ruch eksportowy, ale w okresie jego zamknięcia wykazaliśmy, że potrafimy sobie radzić i bez niego.

Jakie widoki są eksportu naftowego na rok bieżący?

W handlu zagranicznym naftowym momentami decydującymi są wzrost zużycia produktów naftowych i produkcja światowa surowca naftowego.

Dotychczas jesteśmy ciągle jeszcze świadkami ekspansji światowego zużycia produktów naftowych, a specjalnie benzyny i olejów pędnych przy wzrastającym coraz bardziej ruchu samochodowym i samolotowym, mimo, iż na tem polu przemysł naftowy spotyka się już z poważną konkurencją innego źródła energii, jak to benzolu, spirytusu i mieszaniny ich z benzyną („Carburant National“).

Co się tyczy światowej produkcji surowca naftowego — ta ciągle jeszcze wzrasta i dla nas specjalnie niepokojący jest wzrost produkcji surowca w Rumunii i Rosji, gdyż produkty z surowców tych krajów zaczynają nam robić poważną konkurencję w środkowej Europie.

Produkcja surowca naftowego u nas zaczyna spadać i trzeba będzie użyć wielkich wysiłków, aby spadek ten nie był zanadto szybki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nasz eksport naftowy w r. b. zmniejszy się o 5 do 10 proc., wyłącznie z powodu spadku produkcji surowca i zmniejszenia się naszych zapasów.

Dla wzmocnienia eksportu naftowego i podniesienia naszego bilansu handlowego nabiera wielkiego znaczenia sprawa wzrostu produkcji ropy; nad tą sprawą głównie toczyła się dyskusja na konferencji naftowej, zwołanej w ostatnim dniu lutego przez p. ministra przemysłu i handlu.

Dr. Stefan Bartoszewicz.

*) „Kurier Warszawski“ Nr. 76.

stalowane względnie zamówione generatory, które wystarczą na normalny rozwój; w najbliższych dwu latach, poczem będą musiały ustawiać dalsze generatory. Rozwój elektryfikacji na obszarach obsługiwanych przez te trzy zakłady postępuje w porównaniu z innemi wielkimi elektrowniami zbyt wolno, wskutek wysokiej ceny energii elektrycznej, spowodowanej koniecznością umorzenia i oprocentowania wielkiego kapitału uwięzionego w urządzeniach rezerwowych. Elektrownie w Zagłębiu naftowym mają przeciętnie godzinowe obciążenie w porównaniu z elektrownią we Lwowie znacznie jednostajniejsze bez wybitnych szczytów zimowych i wieczornych, wykazują natomiast znaczne chwilowe obciążenia. We Lwowie przeciętne roczne wyzyskanie w stosunku do szczytowego obciążenia wynosi 29'5 proc., a w Tustanowicach 32'8 proc. Połączenie tych trzech zakładów wspólnym przewodem umożliwi znalezienie po drodze nowych odbiorców na energię elektryczną i uczyni zbędnym utrzymywanie obecnych wysokich rezerw w generatorach.

Trzy zakłady elektryczne posiadające obecnie łączną moc instalowaną w ilości 30.700 KW., wytwarzające w roku 1926 około 33.000.000 KWh., t. j. wyzyskujące z możliwej w przyszłości do wytworzenia energii 268.000.000 KWh., około 12'4 proc., będą mogły przez samo połączenie ich wspólną siecią podwoić stopień wyzyskania. W ten sposób bez potrzeby inwestowania kapitału w nowe generatory bez trudu będzie można znaleźć odbiorców na dalsze 33.000.000 KWh. rocznie. Koszt wytworzenia tej dodatkowej energii będzie niższy od obecnych kosztów, gdyż nie będzie obciążony kosztem umorzenia i oprocentowania kapitału. Koszt budowy wspólnej sieci wyniesie około 2 milj. zł.

Zakład elektryczny „Premiera“ w Tustanowicach ma tę wadę, iż zależnym jest od podaży gazu ziemnego, którego na miejscu jest brak na pokrycie zapotrzebowania. Wskutek tego trudno obniżyć cenę prądu tak, aby elektryfikacja mogła się opłacać. Nieznaczny nadmiar gazu ziemnego w Zagłębiu boryslawskim jest tylko w lecie, natomiast w zimie, gdy zapotrzebowanie na prąd wzrasta o gaz ziemny jest trudno i cena jego rośnie. Gaz ziemny możnaby do elektrowni „Premiera“ sprowadzić z Daszawy, ale cena jego będzie tylko wtedy niska, gdy zapotrzebowanie będzie przez cały rok i przez cały dzień jednostajne.

Po wybudowaniu wspólnej sieci elektrycznej obniży się wprawdzie obecny koszt wytwarzania energii, ale wobec znacznego kosztu węgla i stosującej się do ceny węgla ceny gazu będzie on zawsze jeszcze znaczny. Jedynym sposobem obniżenia kosztu wytwarzania energii jest zastosowanie siły wodnej. — Niejednostajny odpływ naszych rzek w ciągu roku uniemożliwiałby użytkowanie całego dopływu wód bez zastosowania znacznych rezerw cieplikowych. W danym wypadku rezerwy te są do dyspozycji tak, że siła wodna, zwłaszcza połączona ze zbiornikami o odpowiedniej pojemności, użytkować będzie można bez reszty.

Konieczność utrzymywania w zakładach elektrycznych znacznych rezerw w generatorach i urządzeniach rozdzielczych na pokrycie szczytowych obciążeń — obciąża w wysokim stopniu koszt wytwarzania energii.

Zakłady w Zagłębiu naftowym mają znacznie lepsze wyzyskanie niż zakład we Lwowie, ale każdy zakład elektryczny mający możność pokrycia szczytowego zapotrzebowania z jakiegoś zapasu nagromadzonego w czasie mniejszego zapotrzebowania wykaże znacznie większą rentowność. Dawne małe zakłady elektryczne posługiwały się

baterjami akumulatorów, obecnie jedynym sposobem pokrycia zapotrzebowania szczytowego jest zużytkowanie zapasów wody ze zbiorników zakładów wodnych. Przez połączenie zakładu we Lwowie z zakładami Zagłębia naftowego zapotrzebowanie to będzie procentowo znacznie mniejsze.

Zakład wodny w Dołhem posiada zbiorniki, które bez dopływu bieżącego przedstawiają energię o wartości około 3.370.000 KWh., a z dopływem przeciętnym dać mogą przeszło 10.000.000 KWh. Ilości te pokryją 40 proc. szczytowego zapotrzebowania na znacznie większy zbyt prądu niż omawiane zakłady wyprodukować mogą.

Istniejący projekt zużytkowania siły wodnej dorzecza Stryja, a mianowicie pierwszy etap rozbudowy z zakładem w Dołhem umożliwia wyprodukowanie około 34.000.000 KWh., rocznie przy dopuszczalnym obciążeniu do 10.000 KW. Ponieważ koszt budowy tego zakładu wyniesie około 8 milj. zł., do czego należy doliczyć 2 milj. zł., jako koszt budowy sieci, przeto 1 KWh., kosztować będzie około 4 grosze, tj. mniej niż koszt węgla względnie gazu. Siłą wodną pokrywałoby się wyłącznie dzienne szczyty zapotrzebowania a w okresach większych opadów prawie całe zapotrzebowanie.

Połączone w ten sposób cieplikowe zakłady elektryczne we Lwowie, Tustanowicach i Drohobyczu, oraz zakład wodny w Dołhem będą mogły przy posiadaniu 40.700 KW. instalowanych wyprodukować około 146.000.000 KWh. rocznie co umożliwi przyspieszenie elektryfikacji obszaru objętego projektowaną siecią.

Projektowana linia wysokiego napięcia na 100.000 V. prowadzona będzie ze Lwowa przez Stryj — Stebnik — Truskawiec do Dołhego z odnogą do sieci „Podkarpackiego Towarzystwa Elektrycznego“ i posiadać będzie długości 107 km.

Ludność cywilna na obszarze gminy miasta Lwowa i gmin bezpośrednio przylegających wynosiła dnia 30 września 1921 osób 251.146.

Wzdłuż przewodu ludność cywilna wynosiła dnia 30 września 1921 osób 88.507.

Połączenie wszystkich zakładów elektrycznych na przestrzeni Lwów — Zagłębie boryslawskie dałoby niewątpliwie korzyści, ale natrafia na wielkie trudności wskutek braku odpowiedniej inicjatywy w zarządach istniejących zakładów. Prywatne zakłady stoją na stanowisku wielko-kapitalistycznym, wykluczając dopuszczenie do współpracy gmin miejskich. Realizowanie jednak tego wielkokapitalistycznego programu, przy obecnej nieufności kapitału, jest dosyć trudne. U nas w Polsce wielką siłą finansową samorządowe, brak im jednak wiary we własne siły i wskutek tego wyzbywają się swoich wpływów na rzecz prywatnego kapitału, który w Polsce nie okazuje zrozumienia dla projektów obliczonych na kilkanaście lat. Ten brak programu szerzego uwidacznia się w obecnym stanie elektryfikacji Lwowa i Zagłębia boryslawskiego, gdzie posiadany jednostki mogące wyprodukować obecnie 209 milj. KWh. rocznie, a w roku 1926 oddano 33.000.000 KWh. Mimo tak nieznanego wyzyskania musiano już obecnie zamówić nowe generatory i w najbliższej przyszłości trzeba będzie myśleć o dalszym rozszerzeniu, podczas gdy przez samo podłączenie istniejących zakładów w jedną sieć możnaby bez potrzeby ustawiania nowych generatorów zbyt prądu podwoić.

Kapitał zakładowy w istniejących wytwórniach prądu oraz sieciach przedstawia wartość około 15.000.000 zł. — Przez wybudowanie sieci łączącej za-

Elektryfikacja Lwowa i Zagłębia boryslawskiego.

We Lwowie istnieje od roku 1894 elektrownia miejska o czterech generatorach elektrycznych o łącznej mocy (2500 + 3500 + 4000 + 6500) 16.500 KW., którymi w roku 1925 wyprodukowano 18.229.311 KW w roku 1926 wyprodukowano 19.486.806 KWh.

Istniejąca w Tustanowicach od roku 1922 elektrownia firmy „Premiera“ po zmontowaniu zamówionego generatora, posiadać będzie trzy generatory o łącznej mocy (2.500 + 2.500 + 5.000) KW.

W Drohobyczu firma „Galicja“ posiada od roku 1925 elektrownię o dwu generatorach i jednym zamówionym o

łącznej mocy (1.200 + 1.200 + 1.800) 4.200 KW.

Każdy z tych trzech zakładów elektrycznych ma własną sieć, na którą pracuje i znaczne, niewyzyskane rezerwy w instalowanych względnie zamówionych generatorach. Stopień wyzyskania tych zakładów wynosił w roku 1926:

Elektrownia we Lwowie 13'5 proc.

Elektrownia „Premiera“ w Tustanowicach 10'0 proc.

Elektrownia „Galicji“ w Drohobyczu 14'7 proc.

Wszystkie trzy zakłady mają już in-

Kłady kosztem 2,000.000 zł. obecną możność zbytu prądu podwoi się a przez wybudowanie zakładu wodnego w Dóhlem kosztem 8,000.000 zł. obecna możność zbytu prądu wzrośnie przeszło czterokrotnie a nadto zakłady pracujące na gazie będą mogły zużytkować każdy nadmiar gazu ziemnego, mając do dyspozycji tanią wodną energię elektryczną, która wyrówna nie tylko niejednorodność produkcji gazu, ale nadto zmienność zapotrzebowania prądu. Zakład węglowy we Lwowie stanowić będzie niezawodną rezerwę.

Inż. Władysław Szaynok.

Kronika naftowa.

Od Redakcji. W nawiązaniu do oświadczenia p. inż. St. Szczepanowskiego, zamieszczonego w ostatnim dziale naftowym naszego pisma zaznaczamy, że w moim będącym sprawozdaniu z przemówienia inż. Szczepanowskiego w czasie ankiety naftowej, odbytej dnia 28 II, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nie pochodziło od Redakcji, ale zostało zacytowane z oficjalnego tygodnika „Przemysł i Handel“.

Dotyczyliśmy wszelkich nieporozumień zaznaczamy, że od dnia 1. XI. 1925 r. t. j. od chwili objęcia referatu naftowego naszego pisma przez p. Stefana Sulimskiego, artykuły sygnowane literami S. S. nie pochodzą od inż. Szczepanowskiego, ale od naszego referenta.

Przemysł Naftowy, dwutygodnik, wydawany nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie, zeszyt 6-ty, z dnia 25 bm.: opuścił prasę. Treść zęczytu: inż. T. Gawlik: „Badanie sprawności wiercenia i porównywanie systemów wiercniczych. Dr. A. Kleśki: „Kartel naftowy“. Przegląd gospodarczy. Wiadomości bieżące. Przegląd prasy. Przegląd graniczny. Statystyka kopalin. Ręmiętnictwo naftowe w Polsce. Należy zwrócić uwagę, że dział statystyczny ukazał się w miniejszym zeszycie w nowym opracowaniu oraz uzupełniony nagłówkami i objaśnieniami w języku polskim i francuskim.

„Dwutygodnik Naftowy“, organ Związku Zaw. Pracow. Umysł. Przemysłu Naft., nr. 5-6 z dnia 15 marca br. opuścił prasę i przynosi szereg wiadomości zawodowych.

Przedłużenie kredytu kolejowego. Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie otrzymał w załatwieniu podania z dnia 7 bm. 1927 r. Nr. 106/27 pismo z Ministerstwa Kolei z 10 marca 1927 r. L. 11/1902/6/27 następującej treści:

Do wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych. Upoważnia się Dyrekcję do przedłużenia na kwiecień i maj 1927 r. kredytów miesięcznych tym firmom naftowym, które z kredytów miesięcznych korzystały dotychczas na podstawie tuł. rozporządzenia z dn. 14. XII. 1926 r. Nr. 11/994/6/26. Odpis niniejszego otrzymuje Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie. (—) Markowski, Dyrektor Departamentu.

Produkcja ropy w zagłębiu boryslawskim wyniosła w lutym br. 3464,6 cystern, obniżyła się zatem w porównaniu z produkcją styczniową o 449 cystern. Z powyższej produkcji przypada na Boryslaw 1006 cystern, Tustanowice — 1372, Mraźnicę — 1050,8.

Rokowania naftowe amerykańsko-rosyjskie. Do Moskwy przybył przemysłowiec Taylor, stojący blisko koncernu Standard Oil. Przyjazd jego związany jest z zachowaniem się umowy w sprawie terenów bakijskich. Taylor będzie starał się prawdopodobnie zainicjować rokowania o nowy układ pomiędzy Standard Oil Company a rządem sowieckim.

Terena naftowe w Kujaławach. „Dziennik Poznański“ donosi: Sensacyjne wiadomości o wykryciu nafty na Kujaławach nie znalazły dotychczas potwierdzenia. W tej sprawie Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wydała obecnie komunikat z nowymi informacjami. Mianowicie jeden z korespondentów Izby H.-P. donosi, że w tej samej gminie, w której dokonywali Niemcy prac wiercniczych, czerpała ludność miejscowa ropę ze studni, głębokiej na 10 metrów.

Pozatem w tych dniach zgłosił się do Izby P.-H. drugi świadek, mianowicie p. Kamiński z Sędzina, w pow. nieszawskim. P. Kamiński twierdzi, że znany mu jest fakt, że w czasie wojny Niemcy czerpali ropę ze studni, a gdy wojna się skończyła, wywieźli maszyny i ślady zatarli. Informator słyszał również o wydobywaniu materiału, podobnego do drzewa, silnie przejętego wodą, który po wyschnięciu palił się wielkim płomieniem, wydzielając dużo sadzy. Również wydobywano jakiś twardszy ziemny, pływający po wodzie. Kierownicy prac wiercniczych próbki pokładów pakowali do pudełek i wysyłali je najwidoczniej do badania. W różnych miejscach rzucali jakąś „piłę“, która zatrzymując się, kłębiła się w miejscu, przyczem badający zachowywali wielką dyskrete. W czasie prac w studni głębokości 10 metrów, którą

pogłębiono później do 40 metrów, nadeszły dla Niemców niepomyślne wiadomości wojenne (zakończenie wojny), więc budynki rozebrano i narzędzia wiercnicze usunęto. Teren znajduje się w obrębie gminy Sędziny, poczta Dobry, w pow. nieszawskim. Mimo że wiadomości o nafcie nie mają jeszcze cech pozytywnych i nie są ustalone, to jednak nie należy ich lekceważyć, gdyż być może, że około „plotki“ o nafcie jest coś prawdy. W każdym razie „naftowy“ teren będzie dokładnie zbadany.

Nafta i przetwory. Nowy Jork, 18. III. Nafta w beczkach, tankach i Standard White w cents. za galon — 6 i pół funt. Ropa Pensylwania w dol. za beczkę zawartości 42 galony. W beczkach 17.65, w tankach 7 i 1/4, Standard White 14 i 1/4, Pensylwania Ropa 2.85 = 3.15, Terpentyna Nowy Jork 76, Savannah 68 i 3/4.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. marca. (Tel. wł.). Na dzisiejszym zebraniu walutowym obrót ogólny 450.000 dolarów w tem około 100.000 zł. w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. — Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.93 i trzy czwarte.

Rublem złotym obroty średnie po kursie 4.71 i pół.

Akcje niejednolite, przeważnie mocniej zwłaszcza bankowe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 24. marca. (Tel. wł.). Londyn 43.50, Nowy Jork 11.40, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46.88-47.12, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.83 do 47.07, Wiedeń (czeki) 79.05-79.55, Zurych 57.95.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 24. marca. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i pięć ósmych, Paryż 3.91 i trzy czwarte, Bruksela 13.91,

Rzym 4.59 i trzy czwarte, Madryt 17.88 i pół, Berno 19.23.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 24. marca. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 1.65-1.60, Bank Spółek zarobkowych 13.25. C. Hartwig 32.33 Cegielski 30, Dr. May 77.78, Poznańska Spółka drzewna 0.68.

ZBOŻE.

Na giełdzie transakcje w owsie naslennym krajowym „zwyczajca“, za który płacono loko Kolomyja zł. 40.25.

Pozatem silne zaofiarowanie w zbożu chlebowym przy słabym zainteresowaniu, wobec czego ceny znacznie spadły.

Zboże jare utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Poza giełdą obroty w ziemniakach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 53.50—54.50, pszenica zbiorowa 50.50—51.50, żyto 39—40, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 34—35, jęczmień pastewny 30.50—31.50, owies 33.50—34.50, kukurydza rumuńska 26.50—27.50, ziemniaki przemysłowe 8.25—8.75 zł.

POGODĄ W PIĄTEK.

Warszawa, 24. marca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25. bm. Na ogół pochmurno, na południu pogodniej, na zachodzie drobne opady, potem w ciągu dnia krótkotrwale przejaśnienia. Temperatura mało zmienna, na północnym wschodzie poranne przy mrozki. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 24. marca.

Kurs dolara zł. 8.93 i pół.

Na giełdzie walutowo-dewizowej dewiza na Nowy Jork za efektywne dolary za dopłatą 2 groszy na dolarze do gotówki, Londyn za dolary dol. 4.8725 za 1 funt.

Bank Polski płać: efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.93, gułden holend. zł. 358.10, korony szwedzkie zł. 239.00, korony duńskie zł. 238.00, korony norweskie zł. 233.00, szylingi austr. zł. 125.85, marki niemieckie zł. 211.90.

Urzędowy kurs gramu złota na dzień dzisiejszy określony został na 5.9484 zł.

Dywidenda w złotych	Kurs w złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje		
					24 marca	23 marca	22 marca
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	—	—	1.20
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1.00	—	100	103.00	Browary	128.00	128.00	—
10.40	6.250	100	101.00-103.00	Chodorów	—	115.00	—
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	5.75—6.00	—	6.10
—	900	10	0.27	Ćmielów	0.35	0.32—0.33	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	2.00	—	—
—	—	—	0.15	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	31.25	30.00—31.00	30.50
—	220	100	17.20	Gazy Wschodnie	28.50—29.00	26.50—28.00	29.50—28.00
—	2.000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	0.51—0.53
—	2.625	—	33.00	Oikos	50.00	49.00	—
0.04	2.500	10	0.28	Parowoz	—	5.00	0.75
0.02	750	25	3.00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2.70	Siersza gór.	—	—	3.80
2.50	5.000	25	17.25	Tespy	24.25—24.50	23.00—23.50	—
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniewski	—	17.10—17.20	17.50
—	—	—	49.25—49.50	5% państ. poz. kon.	—	57.00	—
Akcje niekotowane							
—	6.600	50	13.00	Cegielski	32.00	31.00	—
—	—	—	0.05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie	—	—	1.80
—	—	—	0.40	Gazociąg	—	—	—
1.50	500	—	13.75	Jaworzno (po 25)	18.00—17.90	17.85—18.00	18.50—18.75
—	—	—	0.20	Len	—	—	0.24—0.26
—	—	—	14.00	Lesienice	25.00	—	—
0.10	—	10	0.55	Oikos	—	—	0.65—0.70
0.16	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz.	300.00	300.00—	317.00—
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.	300.00	302.00	290.00—
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	0.85
10.00	100000	100	32.00—34.00	Schön	—	44.00—45.00	—
—	—	—	83.75	Bank Polski	119.80-121.00	122.00-123.00	122.00-123.00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.93 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów 24. marca 1927.			
Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8.90	Lir włoski	zł. 4.35
Nowy Jork	8.93	Gułd. hol.	358.10
Dolar kan.	8.93	Kor. czeski	26.51
Funt ang.	43.45	Szwedz.	239.00
Fr. szwajc.	172.07	„ duńska	258.00
Fr. franc.	34.95	„ norw.	235.00
Fr. belg.	24.86	Szyl. austr.	125.85
Marka niem.	zł. 21.93		
Złoty i o:			
Gram złota	zł. 5.93	Kor. austr.	zł. 1.40
Dolar	8.93	„ skand.	2.38
Dukat	20.38	Marka niem.	2.12
Gułd. hol.	3.58	Rubel	4.56
Funt ang.	43.27	Fr. un. iac.	1.72
Funt turecki	zł. 39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. marca 1927. (Pat)			
Dolary ameryk.	8.92	8.94	8.93
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.75	125.06	124.44
Belgia	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	359.00	359.95	358.10
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.56	43.67	43.45
Nowy Jork	8.95	8.97	8.93
Paryż	35.13	35.22	35.04
Praga	25.51	25.63	25.51
Szwajcaria	172.50	172.93	172.07
Wiedeń	126.16	126.47	125.85
Włochy	41.38	41.48	41.25

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych 24. marca 1927 (zanulacje) (Pat)			
Paryż	zł. 40.36	Kopenhaga	zł. 138.70
Londyn	25.25	„ Szwedz.	239.00
Nowy Jork	5.20	Praga	15.39
Belgia	72.30	Warszawa	37.95
Włochy	23.87	Budapeszt	90.75
Hiszpania	92.7	Bukareszt	9.13
Holandia	208.1	Ateń	6.70
Berlin	123.40	Konstantynopol	2.60
Wiedeń	73.15	Bukareszt	3.12
Sztokholm	138.28	Helsingfors	13.10
Oslo	135.75	Buenos Aires	219.75

GIEŁDA LUNDYŃSKA.

Londyn, 24. marca 1927. (Pat)			
Nowy Jork	485	Hiszpania	27.32
Holandia	12.13	Portugalia	—
Francja	124.1	Dania	18.21
Belgia	34.94	Szwecja	18.13
Włochy	105.62	Norwegia	18.61
Niemcy	20.40	Helsingfors	192.7
Szwajcaria	25.25	Praga	16.39

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 24. marca 1927. (Pat)			
Londyn	124.01	Dania	680.75
Nowy Jork	25.51	Holandia	10.12
Belgia	34.75	Norwegia	666.75
Hiszpania	45.25	Szwecja	684.00
Włochy	117.44	Konstantynopol	15.20
Szwajcaria	49.10	Niemcy	606.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń 24. marca 1927. (Pat)			
Amsterdam	124.08	Madryt	127.5
Belgrad	12.46	Mediolan	22.65
Berlin	168.43	Nowy Jork	709.00
Bruksela	98.68	Paryż	27.8
Budapeszt	123.48	Praga	21.1
Bukareszt	4.31	„ Szwedz.	239.00
Oslo	175.20	Sztokholm	180.00
Kopenhaga	169.10	Warszawa	37.95
Londyn	34.47	Zurych	130.45

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. marca 1927. (Pat)			
Papier procentowy:			
4 pr. poz. złot.	—	4 pr. poz. kolej.	103.00
4 pr. poz. dolar.	84.00	4 pr. poz. konw.	80.00

Akcje:			
Bank Polski	118	Fitzner Gamber	0.00
Bk. Dysk. Warsz.	12.00	Lilpop	21.00
Bk. Handl. Warsz.	6.30	Modrzejew	6.70
Pol. Bk. Przem.	0	Norblin	151.00
Bk. Zachodni	3.60	Oswowickie	8.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	14.00	Parowoz	0.78
Kijewski	0	Pocisk	0
Polski	0	„ Złotki	0
Spies	—	Kudzik	1.48
Elektrownia	—	Starachowice	2.75
Sita i Swiatlo	—	„ Grus	2.00
Chodorów	0	Zieleniewski	—
Czersk	—	Zyrardów	14.90
Częstocice	2.50	Borkowski	2.40
W. F. Cukr.	4.25	Syndykat Kola	—
Firley	58.00	Tyberbusch	12.00
W. F. K. Węgl.	84.00	„ Spirytus	3.30
Polska Nafta	—	W. F. I. Legl.	—
Bracia Nowi	4.00	Ćmielów	—
Cegielski	3.00	Sole potasowe	—
tendencja: ustalojca			

Garderobera dla dzieci już nadeszła do firmy „SPORT” Lwów, pl. Halicki 3. Telefon 27-38.

FRONTOWY salon i sypialnia, elegancko umeblowane, z przedpokojem, łazienką, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie, oddam (jednej, lub bezdzietnej) zamożnym „Gepe” Adm. 2761

POKOJ frontowy umeblowany do najęcia, Batorego 11, Ziembicki 3-5. 2844

POKOJ frontowy słoneczny, umeblowany dla solistów, pan do wynajęcia, „W. Antoniego, 3, l. p. „Gepe” Adm. 1853

OBEJME administrację kamienicy na pokój kawalerski. Zgłoszenia do Adm. pod „Urządźnik” 2819

WYBÓR pokoi w śródmieściu z osobnym wejściem, umeblowaniem, łazienką, poszukiwany katolik. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator” do Adm. Słowa Polskiego. 2824

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

TECHNIK dentystyczny, katolik pracujący samodzielnie w robotach metalowych i kauczuku (perfect) tylko do robót technicznych poszukiwany na prowincję. Oferty wraz z podaniem warunków odpisami i świadectwami oraz fotografią do Adm. pod „Technik”. 2813

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFIA wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczęśliwa 12, 222

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbonne) udziela lekcji, Piekarska 3, l. p. 2827

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredyty do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1930

NAJLEPSZE opony samochodowe Engelbert wprowadza „Cyclocar”, Lwów, Romanowicza 9, Telef. 20 01 2760

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja assekuracyjna. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 2763

OGAŚNIENIE-POMOC. Przy sposobności wyjazdu na Pomorze przyjmuję solidne zlecenia we wszelkich sprawach handlowych, eksportowych, przemysłowych itp. do wszystkich miejscowości Pomorza i Wolnego miasta Gdańska. Zgłoszenia: Choryżyczyna 10, II piętro, drzwi nr. 8, od godz. 6-8 wieczorem. 2747

SANATORJUM „Salus”, Dra Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma. Metody przyrodolecznicze, pensjonat dietetyczny. 2805

UZIERZAWY małej przy kolei, miejsce gdzie są szkoły średnie lub podmiejskiego gospodarstwa z domem mieszkalnym najchętniej koło Lwowa, ewentualnie administracji majątku na tantum poszukuje. Zgłoszenia: WP. Antoni Klimowicz (junior) Halicka 14 sklep, lub WPan Maur, dyrektor Hotelu Europejskiego Lwów. — Polecenia bardzo cenne. 2799

ZŁOCENIE, srebro wykonuje solidnie i najtaniej w Lwowie, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-43. 10830

POSZUKUJE pożyczki 2-3 tysięcy dolarów na sześć miesięcy, zabezpieczenie hipoteczne, wekslowe, zastaw 20% miesięcznie. Zgłoszenia pod „kupno” okaziełowi kwitu, Reklama Prasowa, Lwów, Choryżyczyna 7-1 2846/1

1000 dolarów włożę do interesu przemysłowego przy współpracy najchętniej we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. pod „1000 dolarów”. 2822

ŻBIORNIKI, konstrukcje żelazne wykonuje „Auto-gen”, Sapieży 83, Wysła na miejsce spawania, przewoźne aparaty. 2814

KASETY na srebro, futerały na instrumenta lekarskie muzyczne wykonuje introligator Kuczabski, Ormiańska 27. 2838

GLUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek „EUFONIA” zdemonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczyście z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONIA” 2829 Liszki, pod Krakowem.

Walne Zgromadzenie Pol. Tow. Pszczelarskiego odbędzie się 10 kwietnia o 10 rano, w sali przy ul. Kopernika 20. 2817 ZARZĄD.

ZŁOTODAJNE RÓŻE wdzięczniejsze od remontantów, wytrwale na najcięższe zimy bez okrycia, nadają się do ozdoby każdego ogrodu — piękną barwą, oryginalnym różnym zapachem i obfitością powtarzającego kwiecia do późnej jesieni są

RÓŻE CUKROWE w specjalnej odmianie **KRÓLOWA PÓŁNOCY**

z kolekcji rugosa — oraz z zastosowaniem do szałeni soków i konfitur różanych, żadną inną różą niezastąpione. Piękne i pożyteczne! Pierwsza i największa w kraju kultura tychże oryginalnych sadzonek z dostarczaniem największym firmom zakładów ogrodniczych w Polsce.

10 szt. 1-2 letn. 6 zł. 2-3 letn. 10 zł.
100 „ „ 5 „ „ 75 „
1900 „ „ 400 „ „ 500 „
na większe ilości żądać specjalne oferty. Kolekcja roślin ozdobnych, kwitnących, zimowalnych 20 szt. w 10 odm. wraz z opaskowaniem 10 zł. jak Piwnie, Piomyki, Kosańce itd. poleca Zakład handlowo-ogrodniczy w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 134. — Jubileuszowy cennik informacyjny na żądanie wysyła się darmo i opłatnie. 2830

L. 536.

Dobromil, dnia 15 marca 1927.

Konkurs.

Magistrat miasta Dobromila na podstawie uchwały Rady tymczasowego Zarządu gminy z dnia 3-go marca 1927 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasjera Kasy miejskiej, na razie prowizorycznie.

Kompetenci wykazać winni:

1. Obywatelstwo polskie. 2. Nieprzekraczalny 40 rok życia. 3. Świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej, przynajmniej jednorocznej praktyki przy Kasie jednego z Magistratów, lub Kasie rządowej, curriculum vitae wraz z świadectwem zdrowia i moralności. 4. Metrykę urodzenia i 5. Świadectwo ukończenia VI kl. gimnazjalnej.

Do posady tej przywiązane są pobyty X-go stopnia plac urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego.

Pierwszeństwo mają inwalidzi. — Podania należy wnieść do Magistratu miasta Dobromila w terminie do 30-go kwietnia 1927.

Magistrat Król. woln. miasta:

Głębokowice.

Zawiadomienie.

Specjalny magazyn wyrobów pończosznich pod firmą **B. Wójcikiewicz i S^{ka} Lwów, Halicka 19.**

dla wygody swej Klienteli zaprowadził dla PT. URZĘDNIKÓW państwowych sprzedaż na **DOGODNE SPŁATY** po cenach gotówkowych uwidoczni-nych za oknem wystawowym.

Wielki wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, konfekcji dziecięcej, oraz wszelkich trykotarzy. Towar tylko pierwszorzędny. 2706

ZAWIADOMIENIE.

2007

Fabryka Kilimów M. CHAMUŁY w Glinianach

otworzyła z dniem 1 marca 1927 dla wygody swojej klienteli własny skład i sprzedaż wyrobów kilimkarskich we Lwowie przy **PLACU TRYBUNALSKIM Nr. 1** (naprzeciw głównego wchodu kościoła O. O. Jezuitów).

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

zawiadamia, że w myśl § 16, statutu przeprowadzone zostało w lokalu Banku

I. LOSOWANIE

4 i pół proc. obligacji komunalnych III. Em. oraz 4 proc. obligacji komunalnych IV. Em. b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem względnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministra Skarbu z dnia 17 listopada 1926 roku L. DOP. 2385/VI.

Wylosowano następujące odcinki:

4 i pół proc. oblig. komun. III. Em.

Seria B. nom. K. 1.000. — przerachowana na zł. 147.80.

Nr. Nr.: 175, 189, 589, 596, 597, 634, 750, 1204, 1207, 1325, 1400, 1440, 1520, 1706, 1827, 1869, 1905, 1926, 2004, 2066, 2357, 2285, 2372, 2587, 2632, 2658, 2706, 2813, 2921, 2996, 3212, 3445, 3453, 3739, 3754, 3801, 3804, 3896, 3993, 4223, 4233, 4559, 4586, 4784, 4892, 5047, 5059, 5235, 5247, 5337, 5401, 5403, 5686, 5775, 5900, 5909, 5941, 6017, 6256, 6315, 6811.

Seria C. nom. K. 5.000. — przerachowana na zł. 739.

Nr. Nr.: 117, 150, 213, 313, 315, 359, 397, 652, 935, 976, 1017, 1069, 1313, 1426, 1576, 1584, 1891, 1973, 2040, 2114, 2130, 2176, 2203, 2284, 2384.

Seria D. nom. K. 10.000. — przerachowana na zł. 1.478.

Nr. Nr.: 440, 570, 579, 830, 851, 898, 928, 1258, 1333, 1411, 1435, 1511, 1662, 1843, 1864, 1924, 1975, 2009, 2923, 2984, 3010, 3229, 3272, 3645, 3841, 3906, 3935, 4224, 4516, 4585.

4 proc. oblig. komun. IV. Em.

Seria B. nom. K. 1.000. — przerachowane na zł. 165.15.

Nr. Nr.: 32, 38, 90, 96, 110, 131, 170, 267, 406, 495, 541, 629, 655, 736, 775, 779, 780, 906, 969, 1005, 1015, 1024, 1061, 1141, 1189, 1190, 1219, 1305, 1326, 1350, 1381, 1386, 1406, 1540, 1585, 1659, 1678, 1682, 1866, 1876, 1898, 1903, 1928, 1930, 1995, 2069, 2079, 2128, 2130, 2158, 2168, 2299, 2321, 2374, 2442, 2571, 2572, 2587.

Seria C. nom. K. 5.000. — przerachowane na zł. 825.75.

Nr. Nr.: 156, 163, 183, 209, 276, 338, 359, 592, 620, 698, 870, 883, 932, 1009, 1027, 1050, 1082, 1140, 1237, 1266, 1333, 1371, 1397, 1445, 1517.

Seria D. nom. K. 10.000. — przerachowane na zł. 1.651.50.

Nr. Nr.: 84, 255, 256, 259, 347, 477, 489, 517, 532, 579, 619, 654, 748, 838, 867, 940, 955, 976, 992, 1152, 1244, 1286, 1565, 1585, 1648, 1661, 1710, 1755, 1823, 1856, 1922, 1934, 2027, 2186, 2297.

Wyplata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową oraz za kupony pl. I. IV. 1927 tak od wylosowanych, jak i będących w obgu obligacji może nastąpić, począwszy od 1 kwietnia 1927 r. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, za przedłożeniem odpowiednich odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie obligacji wylosowanych, a nadto obligacji serii A. nom. w. K. 200. — i obligacji wydanych po dniu 1. VIII. 1914, które skupuje Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie — ustaje z dniem 1 kwietnia 1927 r.

42 Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie
Spółdzielni Zarejestrow. z ograniczoną odpowiedzial.
odbędzie się dnia 7 kwietnia 1927 o godz. 11-tej przed południem w Sali Rady powiatowej we Lwowie ul. Mochnackiego 1. 4.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1926;
- 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej Radę nadzorczą co do udzielenia Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1926 i co do rozdziału czystego zysku z r. 1926;
- 4) Odczytanie sprawozdania z lustracji przeprowadzonej przez Związek Stow. Zarobkowego i gosp. we Lwowie;
- 5) Oznaczenie najwyższej sumy kredytu udzielonego członkom i najwyższej sumy zobowiązań spółdzielni;
- 6) Wybór czterech członków Rady nadzorczej;
- 7) Wnioski i interpelacje członków.

Lwów, dnia 23 marca 1927.

Rada Nadzorcza powiat. Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie
Spółdzielni Zarejestr. z ogranicz. odpowiedzial.

Sekretarz:
Dr Czarnik mp.

2832

Prezes:

W. Krzczunowicz mp.

PROSZĘ O DROBNOŚĆ GŁOWY I DŁOŚCZYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI WARSZAWA”

577

Budowę młynów

Walce, Perlaki, Aspiratory, Kamienie, Elewatory, Turbiny, Motory, Transmisje, Pasy, Gurty, Oserpaki, Gazy, Sita oraz Plany, Kosztorysy poleca oddział budowy młynów firmy

„PILOT”

Spółka z ogr. por.

2447

We Lwowie, ul. Batorego 4.

MICHELIN

OPONY I DĘTKI

Łożyska kulkowe „S. R. O.”
Łańcuchy „Wippermann”
Artykuły „Boscha”
Linewki i tryby do taksometrów oraz wszelkie akcesoria i części do samochodów 2722

SKA Lwów-Wałowa 11a.

RABKA „PRIMAVERA”

Nowo-otwarty, pierwszorzędny pensjonat, położony pod lasem w pobliżu Zakładu Zdrojowego, poleca od 1-go czerwca 1927 pokoje słoneczne z balkonami i terasami. Kuchnia dyetetyczna, pościel na miejscu, piec kaflowe, łazienki, etc. Pensjonat otwarty cały rok. Zgłoszenia przyjmuje właścicielka Drowa Fuchsova do 25-go maja pod adresem: Kraków, Długa 33. 2569

ODBIORNIKI LAMPowe
I WZMACNIACZE
RDW № 7. — ZŁ. 1-60
M. ARCT
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH!

Z dniem 1 kwietnia (twieramy lokal frontowy przy ul. Sykstuskiej 2, zaopatrzonego w akcesoria i części składowe do samochodów wszystkich typów, przyczem nadmieniamy, że ceny pomimo kosztów lokalowych itd. zostają te same co poprzednio. Ceny zostaną uwidocznione na każdej sztuce w oknie wystawowym. Dziękując za dotychczasowe poparcie naszej firmy, spodziewamy się, że PT. Szan. właściciele pojazdów samochodowych, raczą łaskawie zaszczycić nas nadal swymi cennymi zamówieniami tembardziej, że wzięliśmy sobie za zadanie robić obroty przy małych zyskach — Z poważaniem

„AUTOPOL” AUTOMOBILE-ACCESSORIES

Ska z ogr. odpow. — za firmą Emanuel GODEL, Eugen. REICHERT.

Najlepszym podarkiem dla młodzieży
jest książka
ROWEREM PO EUROPIE
prof. Rudolfa Wacka
w cenie 3.50 gr. z przesyłką pocztową.
Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.
Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicz 15.